

OPOWIECIE.INFO

INFORMATOR POWIATU OPOLSKIEGO

MIESIĘCZNIK

NUMER 9-04/2019

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN 2657-3164



zawsze pewnie / zawsze konkretnie

www.opowiecie.info

UCZYLI Z POMYSŁEM, ŻE WODA TO SKARB

PODCZAS OBCHODÓW
ŚWIATOWEGO DNIA WODY
W OPOLU I REGIONIE
ODBYŁO SIĘ WIELE IMPREZ

> 3-4

WIADOMOŚCI

Nasi uczniowie pojedą na finał Odysei
Umysłu do USA i Rosji

> 6

KULTURA

Stowarzyszenie OPAK z Opola
świętuje 10-lecie

> 15

SPORT

Bramkarz ze Szczedrzyka w Wiśle
Kraków

> 27

POLECAMY W NUMERZE



Fot. Kinga Tokarz

Fantazyjne fryzury powstały na Międzynarodowym Konkursie Fryzjerskim „Wiosenne Inspiracje” w ZSZ w Opolu. Prezentujemy fotoreportaż z tego wydarzenia. > 10



Fot. Anna Konopka

Jak urodziny, to i musiał być tort, a ten opolskiego „Plastycznika” był bardzo artystyczny. Wystawę „Pokolenia” na 60-lecie szkoły uroczyste otwarto w Galerii Sztuki Współczesnej. > 16



Fot. Anna Konopka

Na IV Międzynarodowym Festiwalu Tortów, Ciast i Ciasteczek podziwialiśmy cukrowe dworki i pałace Opolszczyzny. Słodką promocją regionu to kolejny pomysł organizatora imprezy – Lokalnej Grupy Działania Stobrawski Zielony Szlak z Pokoju. > 19



ŁUKASZ KOŁODZIEJ
 REDAKTOR NACZELNY

Wielka woda, zdrowa woda

Stały dostęp do wody pitnej jest prawem każdego człowieka i warunkiem zachowania zdrowia. Jej światowe zasoby kurczą się w wyniku ocieplenia klimatu, rozwoju przemysłowego i zanieczyszczenia środowiska. O tym wszystkim przypominano podczas obchodów Światowego Dnia Wody. W tym numerze zapytaliśmy Opolan m.in. o to, czy wiedzą, jak ten bezcenny, ale wciąż niedoceniany skarb oszczędzać.

„Woda dla każdego” – tak brzmiał motyw przewodni imprez i debat naukowych, które odbyły się w Opolu i regionie przy okazji Światowego Dnia Wody. Pełną relację z tych wydarzeń zamieściliśmy na dwóch stronach wydania „Opowiecie.info”. Dane biją na alarm – wskazują na potężne dysproporcje w dostępie do wody. To dlatego naszym zdaniem tak ważne są inicjatywy budujące świadomość na temat roli wody w życiu człowieka.

Na łamach naszego miesięcznika informujemy również o tym, że opolskie kroszonki mogą trafić na listę niematerialnego dziedzictwa kulturalnego. Trzymamy kciuki! Naszą uwagę przykuły trzy jubileusze: 60 lat liceum plastycznego, 10 lat stowarzyszenia Opolski Projektor Animacji Kulturalnych w Opolu i 10 lat działalności scenicznej teatru Magia Słów z Naroka. Już dziś chcemy Państwa zaprosić do udziału w kolejnym pikniku ekologicznym w Dobrzeniu Wielkim, którego tematem przewodnim będą budki lęgowe dla ptaków.

Miło mi poinformować, że naszą gazetę znajdują już Państwo w Centrum Handlowym Karolinka.
Zapraszam do lektury!

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU!

Ważne informacje, którymi chcesz się podzielić
 – info@opowiecie.info, news@opowiecie.info
 Reklama na portalu i w mediach społecznościowych
 – reklama@opowiecie.info
 Działania marketingowe standardowe i niestandardowe
 – marketing@opowiecie.info
 Patronaty medialne
 – patronaty@opowiecie.info

Chcesz zostać autorem? Masz ważną sprawę?

Napisz do redakcji – redakcja@opowiecie.info
 Kontakt z wydawcą portalu – wydawca@opowiecie.info

Zdjęcie na okładce: Fot. Sławomir Mielnik/WiK



Wielkie oczy i niedowierzanie towarzyszyły zwiedzaniu oczyszczalni ścieków przy ul. Wrocławskiej.

Fot. Sławomir Mielnik/WiK

Świętowali, ucząc, jak szanować wodę

OPOLE

Zwiedzanie wieży ciśnień, oczyszczalni ścieków i laboratorium to część atrakcji, jakie spółka Wodociągi i Kanalizacja zorganizowała na Światowy Dzień Wody 23 marca. W obchody włączyły się też miejskie instytucje kultury, które zaprosiły opolan na kreatywne zajęcia. O znaczeniu i roli wody opowiadali też eksperci.

ANNA KONOPKA

W laboratorium spółki WiK, która zaprosiła mieszkańców do wielkiej zabawy pod hasłem „Woda dla każdego”, można było zobaczyć, jak się sprawdza jakość wody. Pracownicy prezentowali opola-

nom miejsca na co dzień niedostępne. Największą frajdę dzieciom sprawiły pokazy i doświadczenia, m.in. przejście suchego lodu w parę i powstawanie wielkich baniek.

– Takich eksperymentów w domu sami byśmy nie zrobili. Tu wrażenie robi już samo laboratorium i ten skomplikowany sprzęt – przyznała Anna Justyńska, która do WiK-u przypro-wadziła trzyletnią Igę. – Wszystko było ekstra! – cieszyła się dziewczynka.

W laboratorium dzieci samodzielnie przygotowywały m.in. piankolinę z mąki ziemniaczanej, płynu do naczyń i pianki do golenia. – Żałuję, że codziennie nie mogę się tak bawić – mówił pięcioletni Igor.

W hali maszyn WiK odbyły się zajęcia edukacyjne, wod-

ne warsztaty z robotyki, warsztaty gry na bębnach afrykańskich i z klockami lego. W Miejskiej Bibliotece Publicznej dzieci szalały przez cały tydzień na zajęciach „Woda to skarb”. – W naszych lekcjach udział wzięło ponad sto maluchów. W programie były gry, zabawy i oczywiście czytanie książek o wodzie – relacjonowała Paulina Huk, bibliotekarka z Wypożyczalni dla Dzieci w MBP przy ul. Minorytów.

WYCHOWUJĄ WTROSCE OŚRODOWISKO

Finałem imprez w bibliotece były warsztaty, podczas których dzieci z opiekunami wycinały chmurki i krople wody. Te instalacje każdy mógł zabrać do domu.

(Dokończenie na str. 4)

OPINIA EKSPERTA



MICHAŁ STOJAK

KIEROWNIK LABORATORIUM WIK

– Polska obok Niemiec i Francji jest krajem odczuwającym deficyt wody. Powodem tego są, najogólniej mówiąc, uwarunkowania geologiczne. Na tle Europy wypadamy prawie najgorzej. Przyszłe pokolenia mogą mieć już problem z nieograniczonym dostępem do wody. A oszczędzać można na wiele sposobów, m.in. myjąc ręce, zęby, biorąc krótki prysznic, używając zmywarki czy zagospodarowując deszczówkę do podlewania ogródka, a nawet podłączając ją do instalacji zasilającej toalety w wodę.

– Staram się zaszczepić córcie postawę ekologiczną. Chcę, by rozumiała fakt, że wody w niektórych regionach świata już brakuje i nie każdy ma tak dobrze jak my. W takim wychowywaniu bardzo pomaga edukacja przez zabawę. Na co dzień wodę staramy się oszczędzać – mówiła Anna Pampuch z Opola. – Woda nie musi być odkręcona przez cały czas, gdy myje się ręce czy podczas kąpieli. Przestrzegam tych zasad i w domu, i w szkole – przekonywała dziewięcioletnia Iza.

Z kolei charytatywny wymiar miały obchody Świato-

wego Dnia Wody w Opolskim Teatrze Lalki i Aktora. Tam całe rodziny mogły obejrzeć dwa razy spektakl „Kolorowi ludzie”, odbyły się warsztaty tworzenia lalek przytulank dla dzieci w... Kamerunie. – Te wyjątkowe przytulanki wysłamy do Afryki dzięki organizacji „Młodzi dla Kamerunu” z Raciborza, która prowadzi wspianą misję pomocy cierpiącym w Kamerunie – zdradził Krystian Kobyłka, dyrektor OTLiA.

Natomiast w Galerii Sztuki Współczesnej odbyły się warsztaty rodzinne „Rejs”, podczas których uczestnicy konstruo-

wali statki i okręty z naturalnych materiałów. Chętni mogli się wybrać w rejs statkiem w rejonie przystani nad Odrą, uprawiać rodzinne gry i zabawy na Wodnej Nucie, zwiedzić jaz i galerię podziemną PGW Wody Polskie. W programie był też mapping na zabytkowej wieży ciśnień przy ul. Olekskiej, mierzącej ponad 51 metrów, którą do użytku oddano w 1896 roku. Warto wiedzieć, że do dziś na wieży zachowały się całe schody z litego piaskowca, a także oryginalny kawałek rury dosyłowej.

Motywy przewodnim Światowego Dnia

Wody 2019 w Opolu był powszechny dostęp człowieka do wody – bez względu na miejsce zamieszkania, pochodzenie czy płeć. – Chcemy edukować i pokazywać, jak ważna jest woda w naszym życiu. Zasoby wody pitnej w Polsce są najmniejsze w Europie. Badania są o tyle pocieszające, że w ciągu ostatniego 10-lecia zużycie to zmalało trzykrotnie. Zwracamy na ten problem uwagę przez liczne działania edukacyjne – podsumował Ireneusz Jaki, prezes spółki WiK w Opolu.



Jak pachnie woda z wysoką zawartością żelaza, sprawdzili zwiedzający stację uzdatniania wody w Zawadzie. Fot. Mariola Nagoda



Frajdą dla dzieci była wizyta w laboratorium WiK i doświadczenia, m.in. przejście suchego lodu w parę i powstawanie wielkich baniek. Fot. Anna Konopka



Statki i okręty z naturalnych materiałów dzieci budowały w Galerii Sztuki Współczesnej podczas warsztatów rodzinnych. Fot. GSW

■ CZY WIESZ, ŻE...

Światowy Dzień Wody został ustanowiony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ rezolucją z 22 grudnia 1992 roku. Święto to obchodzone jest corocznie 22 marca. Powołano je w czasie konferencji Szczyt Ziemi 1992 (UNCED) w Rio de Janeiro w Brazylii, a powodem był fakt, że ponad miliard ludzi na świecie cierpi z powodu braku dostępu do czystej wody pitnej. Ideą obchodów jest uświadomienie państwom członkowskim wpływu prawidłowej gospodarki wodnej na ich kondycję społeczną i gospodarczą.



Dzieci i ich rodzice w Opolskim Teatrze Lalki i Aktora zrobili maskotki dla maluchów z Kamerunu. Fot. Anna Konopka



Miejska Biblioteka Publiczna zaprosiła opolan na zajęcia „Woda to skarb”. Fot. Sławomir Mielnik/WiK

Urządzili Wielkie Ślizganie dla chorego Piotrusia

OPOLE/ŁUBNIANY

Dwuletni Piotruś cierpi na okołoporodowe porażenie mózgowie z czterokończynowym niedowładem. Może mu pomóc przeszczep komórek macierzystych, którego jeden cykl w Polsce kosztuje aż 50 tys. zł, a w Bangkoku 40 tys. dolarów. W zebranie pieniędzy włączyła się już gmina, a także Związek Młodzieży Mniejszości Niemieckiej (BJDM), organizując imprezy charytatywne.

ZASĘPA

Chłopiec nie raczkuje, nie siedzi i nie chodzi. Schorzenie powstało w wyniku niedotlenienia okołoporodowego. Nie znaleziono przyczyny, a rodzice zostali z problemem sami.

– Dowiedzieliśmy się, że można temu zaradzić drogą przeszczepienia komórek macierzystych. Zabieg może pomóc w leczeniu i rehabilitacji oraz w przywróceniu tego, co zostało zniszczone lub nie wykształciło się należycie – mówi Elżbieta Adaszyńska-Świerc, mama chłopca.

Zabieg jest jednak drogi. W Polsce kosztuje 50 tys. zł, a w Bangkoku 40 tys. dolarów. By wesprzeć rodziców chłopca, gmina Łubniany, z której pochodzą, zorganizowała już bal charytatywny. Dochód przekazano na leczenie Piotrusia.

– To jednak wszystko wciąż za mało – podkreśla Katrin Koschny ze Związku Młodzieży Mniejszości Niemieckiej w RP. – Dlatego zdecydowaliśmy się pomóc państwu Świercom i ich synowi, organizując Wielkie Ślizganie na lodowisku Torpol w Opolu. Tradycyjnie

zaprosiliśmy ponad 150 podopiecznych z ośmiu domów dziecka.

WIELKA IMPREZA DLA MAŁEGO CHŁOPCA

Na imprezę przyjechały więc dzieci z Bogacicy-Bąkowa, Paczkowa, Nysy, Tarnowa Opolskiego, Skoro-goszcy, Turawy, Krasnego Pola i Chmielowic.

– W akcję zaangażowało się 40 wolontariuszy z naszego związku. Ślizgali się z dziećmi, pomagali im w szatni, malowali twarze, częstowali słodyczami. Dzieci bawiły się nieodpłatnie – dodaje.

Dochód z imprezy na lodowisku zostanie przeznaczony na rehabilitację Piotrusia. Chłopczyk wraz z rodzicami, panią Elżbietą i panem Krzysztofem, był na otwarciu czternastego Wielkiego Ślizgania. – Jesteśmy wdzięczni



Na zdjęciu Piotruś z rodzicami podczas otwarcia Wielkiego Ślizgania. Fot. ZA

młodzieży z koła BJDM za pomoc, zrozumienie i wsparcie.

Nowy ambulans już jeździ do chorych

JEŁOWA

Miejsce dla nowego ambulansu i jego załogi powstało przy lokalnym ośrodku zdrowia. Już kwadrans po oficjalnym odebraniu wozu ratownicy medyczni wyruszyli nim do pierwszego pacjenta.

– Bazę zorganizowaliśmy według standardów Opolskiego Centrum Ratownictwa Medycznego. Wyremontowaliśmy pomieszczenie, a do miejsca na ambulans doprowadziliśmy zasilanie, do którego musi być podłączony w czasie stacjonowania – mówi



Lokalizacja karetki skróci czas dojazdu do Jełowej i okolicznych miejscowości. Fot. UG Łubniany

Paweł Wąsiak, wójt gminy Łubniany.

Umiejscowienie karetki w Jełowej ma wypełnić lukę między Opolem, Kluczborkiem i Olesnem. – Obszar ten stanowił czarny punkt na mapie. Teraz ambulans będzie mógł dojechać w okolice Bierdzan czy Chudoby, a czas

dojazdu będzie krótszy – podkreśla Ireneusz Sołek, dyrektor Opolskiego Centrum Ratownictwa Medycznego.

Bazę na pojazd gmina przygotowała bardzo szybko. – Pomieszczenie było nieużytkowe, przeznaczone do remontu, więc zdecydowaliśmy się zorganizować taką bazę, tym bardziej że znajduje się ona przy budynku ośrodka zdrowia – mówi wójt.

Przygotowanie pomieszczeń na potrzeby ratowników medycznych kosztowało ok. 50 tys. zł. Karetka będzie wykorzystywana tylko w ciągu dnia – przez 12 godzin na dobę. TCH

Trzy sukcesy opolan na Odysei Umysłu

OPOLE

Uczniowie Elektryczniaka stworzyli skomplikowane konstrukcje i mają szansę reprezentować Polskę na majowym 40. finale Odysei Umysłu w USA. Z kolei drużyna PSP nr 33 przeszła do finału europejskiego w Petersburgu.

ANNA KONOPKA



Zdobywcy II miejsca i nagrody Ranatra Fusca za „wybitną kreatywność”.
Fot. Anna Konopka

Odyseja Umysłu to międzynarodowy konkurs dla młodzieży, którego celem jest prezentacja rozwiązań zadanych problemów na wiele unikatowych sposobów.

W tym roku uczestnicy każdej z pięciu kategorii wiekowych mieli do wyboru opracowanie jednego z czterech problemów. Na finale w Gdyni rywalizowały 234 zespoły. Tytuł mistrza Polski i drugie miejsce zajęły dwie drużyny z ZSE w Opolu.

– Zajęliśmy się problemem czwartym, budując 15-gramową strukturę z niezwykle wytrzymałego drewna balsa. Konstrukcja musiała utrzymać jak największe obciążenie – mówi Matylda Machała z drużyny. – Nasza balsa udźwignęła aż 325 kg!

Laureaci drugiej lokaty w tej samej kategorii skonstruowali hydrauliczne ramie robota oraz hologram,

który przyniósł im prestiżową nagrodę Ranatra Fusca za „wybitną kreatywność” – jedną z trzech w kraju.

– Problem drugi polegał na zbudowaniu mechanicznego stworzenia, które będzie się zachowywało jak istota żywa – zdradza Krzysztof Tarasiuk, jeden z konstruktorów.

Obie drużyny z Elektryczniaka wygrały przepustkę na finał „Odysei” na Michigan State University w USA. By wyjazd 16 osób był możliwy, trzeba zebrać 100 tys. zł na podróż.

Natomiast ekipa z PSP nr 33 w Opolu przeszła do kwietniowego finału europejskiego w Petersburgu, przygotowując OmeroMobil, pojazd sterowany przez przynajmniej jednego jadącego na nim członka drużyny. Na ten wyjazd potrzeba ok. 30 tys. zł.

Obie szkoły proszą o wsparcie. Więcej czytaj na www.opowiecie.info

REKLAMA



smuda consulting
Intertax24

Poukładane sprawy urzędowe to więcej czasu dla rodziny

Rozliczenia podatków i świadczenia z Niemiec i Austrii

+48 77 5432 303
info@intertax24.com
www.intertax24.com



Kochasz ptaki? Powieś w ogrodzie budkę lęgową!

REGION

Przyroda po zimowym letargu budzi się do życia. Rozpoczyna się kolejny roczny cykl rozwoju i zamierania. Zaczynają kwitnąć krzewy, zieleni się trawa. Na drzewach pojawiają się liście i słychać wszechobecny śpiew ptaków. Radzimy, jak im pomóc przez stworzenie budki lęgowej.

ANNA KONOPKA

Wiosną ptaki szukają miejsc dogodnych do założenia gniazd i wychowania potomstwa. Problem w tym, że przez działalność ludzką i przekształcenia środowiska przez nią powodowane, często takich miejsc jest coraz mniej. Znikają miedze, nieużytki, zakrzaczka, coraz mniej w naszym otoczeniu sędziwych, dziuplastych drzew.

– To właśnie obecność m.in. takich elementów,

gdzie ptaki mogą zakładać gniazda, ma ogromny wpływ na ich liczebność. Często odwrócenie tych procesów jest trudne, a wręcz niemożliwe i wymagałoby zaplanowania działań na przestrzeni wielu lat – podkreśla Dominik Łęgowski, główny specjalista ds. ochrony przyrody w Stobrawskim Parku Krajobrazowym.

– Są jednak też proste, bardziej doraźne środki, do których należy wieszanie budek lęgowych dla ptaków. Taka własnoręcznie zawieszona w naszym ogrodzie czy najbliższej okolicy budka, gdy zostanie zasiedlona, daje ogromną satysfakcję, że udało nam się pomóc naszym skrzydlatym sąsiadom. One odwdzięczą się śpiewem, możliwością prowadzenia przez nas przyrodniczych obserwacji, czy ograniczając liczbę uciążliwych dla nas owadów.

Budki lęgowe można kupić, zarówno gotowe,



Do konstrukcji budki nie można stosować wilgotnego drewna.

jak i do samodzielnego montażu. Osoby posiadające odpowiedni warsztat narzędzi i materiałów mogą skonstruować je samodzielnie.

– Należy pamiętać jednak o kilku podstawowych zasadach dotyczących samej budowy budki, jak i jej zawieszenia. Dotyczą one m.in. materiału, z jakiego wykonana jest budka, wysokości, na jakiej ją zawieszamy, i kierunku, w który skierowany jest jej wylot – informuje Dominik Łęgowski.

Jakie są najczęstsze błędy? Okazuje się, że dotyczą stosowania do konstrukcji budki wilgotnego drewna, które w trakcie wysychania podlega odkształceniom i budka przestaje być szczelna,

przez co nie jest zasiedlana.

– Niewłaściwe jest też na przykład dodawanie przy wlocie patyczków, na których ptaki miałyby według nas siadać przed wejściem do budki, czy zbyt niskie umiejscowienie otworu wlotowego. Te błędy ułatwiają dostanie się do budki drapieżnikom – przestrzega specjalista.

Szczegółowe zasady, jak zawieszać budki lęgowe dla ptaków, znajdziemy m.in. na stronach internetowych: www.ptakipolskie.pl i www.otop.org.pl.

– Serdecznie zachęcamy do zawieszania budek lęgowych – każda z nich to nieoceniona pomoc dla naszych skrzydlatych sąsiadów.



Bardzo istotna jest wysokość, na jakiej gotowa budka zostanie zawieszona.

Zdjęcia: Stobrawski Park Krajobrazowy

Sprawdzili wiedzę uczniów o ekologii i przyrodzie

POKÓJ

Finał wojewódzki XVIII edycji ogólnopolskiego konkursu „Poznajemy parki krajobrazowe Polski” odbył się 22 marca w siedzibie Stobrawskiego Parku Krajobrazowego w Ładzy.

ANNA KONOPKA

Spotkało się w nim dziewięć czteroosobowych drużyn ze szkół reprezentujących trzy opolskie parki krajobrazowe: Stobrawski PK, PK „Góra św. Anny” oraz PK „Góry Opawskie”. W tym roku konkurs skierowany był do uczniów VII i VIII klas szkoły podstawowej oraz III klasy gimnazjum.

– Chcieliśmy sprawdzić wiedzę uczniów na temat parków krajobrazowych Polski, ekologii i przyrody. Jury oceniało również umiejętność rozpoznawania wybranych gatunków roślin i zwierząt – mówi



Drużyna z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 31 w Opolu-Czarnowasach wygrała konkurs.

Fot. Stobrawski Park Krajobrazowy

Dominik Łęgowski, główny specjalista ds. ochrony przyrody w Stobrawskim Parku Krajobrazowym.

Po zaciętym finale zwyciężcą została drużyna z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 31 w Opolu-

Czarnowasach, zdobywając 224,5 punktu na 272 możliwości.

– Laureaci będą reprezentowali województwo opolskie podczas finału ogólnopolskiego, który odbędzie się na początku

czerwca w województwie mazowieckim – informuje Dominik Łęgowski. – Serdecznie gratulujemy pani Marii Goczoł-Gontarek i jej uczniom oraz życzymy jak najlepszego miejsca w finale.

INTERWENCJE

OPOLE

Chciała sprzedać dziecko przez internet

22-letnia kobieta ogłaszała w internecie, że sprzedaje dziecko, którego się spodziewa. Gdy ją zatrzymano, tłumaczyła się tym, że chciała wyłudzić pieniądze od potencjalnych „klientów”. Opolska policja zatrzymała również jej starszą, 26-letnią siostrę. Całość śledztwa nadzoruje Prokuratura Okręgowa w Opolu. Kobiety muszą się liczyć z zarzutami związanymi z przygotowaniem do handlu ludźmi oraz z oszustwem. Wówczas kara może sięgnąć do 8 lat więzienia.

Funkcjonariusz zastrzelił się w radiowozie

Do tragicznego zdarzenia doszło 15 marca po godzinie 19 w Opolu. 27-letni funkcjonariusz zginął podczas pełnienia służby. Wcześniej przyjął zgłoszenie wymagające interwencji w mieszkaniu przy ulicy Dubois. W jej trakcie wyszedł z mieszkania i już nie wrócił. Znalaziono go w radiowozie postrzelonego w głowę z jego własnej broni służbowej. Prokurator wykluczył udział osób trzecich w zdarzeniu.

CHRZAŚTOWICE

Śmiertelny wypadek

Między Suchym Borem a drogą krajową nr 94 doszło 2 kwietnia do śmiertelnego wypadku. Kobieta z niewiadomych przyczyn uderzyła osobowym samochodem w przydrożne drzewo. Poniosła śmierć na miejscu. W wypadku uszkodzony został jeszcze mężczyzna, który z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala. Szczegóły zdarzenia ustala policja pod nadzorem prokuratora.

TURAWA

Wypadek w Kadłubie Turawskim

26 marca dwa samochody osobowe oraz traktor zderzyły się ze sobą niedaleko zjazdu na Dylaki. W wyniku zdarzenia uszkodzona została jedna osoba, która została przetransportowana przez ratownictwo medyczne do szpitala. Prawdopodobnie jeden z samochodów osobowych wymusił pierwszeństwo. W wyniku zderzenia dachowała toyota. Zebrała KT

Ci aktywni seniorzy nie mają czasu na nudę

POKÓJ

Na co dzień tętni tu życie, a program wydarzeń pęka w szwach. Podopieczni zajęć organizowanych w Dziennym Domu Seniora+, bawiąc się, dbają o formę.

KINGA TOKARZ

Dzienny Dom Seniora funkcjonuje od stycznia ubiegłego roku. Łącznie trzydzieści osób, które ukończyły 60. rok życia, dzień w dzień bierze tu aktywny udział m.in. w zajęciach plastyczno-manualnych, kursach komputerowych, spotkaniach religijnych, warsztatach kulinarnych, wykładach czy spotkaniach z ciekawymi ludźmi. Ważnym elementem ich codziennych spotkań jest poprawa kondycji fizycznej.

– Aktualnie korzystamy z placówki jak ze świetlicy, wykorzystując jej świetnie wyposażone pomieszczenia – mówi Regina Podpora, przewodnicząca działające-



Ciekawe spotkania, warsztaty kulinarne lub plastyczne – to tylko niektóre atrakcje Dziennego Domu Seniora.

Fot. Kinga Tokarz

go od 10 lat i liczącego 170 członków koła emerytów w Pokoju.

Placówka prowadzi projekty również z lokalnymi szkołami w ramach tzw. współpracy międzypokoleniowej. To na przykład warsztaty ze zdrowego gotowania. Znaczną część koła stanowią mieszkańcy same-

go Pokoju. Pozostałe osoby pochodzą z innych sołectw gminy oraz spoza niej, jak np. z Miejsca, Tarnowca czy Dobrzecza Wielkiego.

– Nie wyobrażamy sobie życia seniorów w gminie Pokój bez tego miejsca. To jest nasz dom, który z wdzięcznością włączamy w nasze życie i przychylności

dla osób starszych. Czujemy się docenieni, potrzebni i bardzo za tę troskę dziękujemy – podsumowuje Regina Podpora.

Dodajmy, że placówkę sfinansowano w większości za pieniądze z budżetu państwa, z udziałem gminy Pokój. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 341 tys. zł.

Pokazali, że gotowanie jest sztuką

OPOLE

Piąty wojewódzki konkurs kulinarny „Regionalne smaki” odbył się w Zespole Szkół Zawodowych nr 4. Głównym przysmakiem była dziczyzna z dodatkiem grzybów i ziół.

Na przygotowanie potraw uczniowie mieli za ledwie półtorej godziny. Zwyciężył zespół ze Strzelca Opolskich, prezentując potrawę z polędwicy z dzika pieczonej w marynacie wino-buraczanej na sianku po-

rowym z purée dyniowym z gruszką, imbirem, chili i kurkami. Danie przygotowało dwoje uzdolnionych kucharzy: Denis Surażyński i Piotr Przysambor.

Jak podkreślało jury w składzie: Marek Starzyński, Tomasz Karoń, Grzegorz Borchuch, Marcin Klich i Daniel Sielicki, uczniowie świetnie poradzi sobie z wyjątkowo trudnym tematem, a wykonane przez nich dania okazały się znakomite.

W konkursie wzięło udział piętnaście zespołów z ośmiu szkół ga-

stronomicznych: Zespół Szkół w Gorzowie Śląskim, Zespół Szkół Rolniczych w Namysłowie, Zespół Szkół i Placówek Oświatowych w Nysie, Zespół Szkół Zawodowych w Oleśnie, Zespół Szkół Rolniczych w Prudniku, Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Strzelcach Opolskich, Zespół Szkół Budowlanych w Brzegu oraz Zespół Szkół Zawodowych nr 4 w Opolu, który był gospodarzem konkursu.

KT



Motywy przewodnim konkursu była dziczyzna i dary lasu.

Fot. Kinga Tokarz

Mistrzowie fryzjerstwa pokazali swoje talenty

OPOLE

Już po raz czternasty Zespół Szkół Zawodowych im. Stanisława Staszica zorganizował Międzynarodowy Konkurs Fryzjerski „Wiosenne Inspiracje”. W konkursie wzięło udział 38 młodych osób, stawiających pierwsze kroki w zawodzie fryzjerskim.

KINGA TOKARZ

Uczę się fryzjerstwa, być może to z nim będzie się wiązać moja przyszłość. Moja konkursowa fryzura przedstawia zimę i wiosnę – mówiła Natalia Bogusz, która zaprezentowała najlepszą fryzurę, makijaż oraz strój. – Zimą przedstawiają oszronione gałęzie, a wiosnę – kapelusz ułożony z włosów oraz wpięty kolorowy bukiet, który według mnie zachwycał jury – dodała zwyciężczyni



Zwycięzcy konkursu Natalia Bogusz wraz z modelką.

konkursu „Wiosenne Inspiracje”.

Na podium stanęły również Martyna Wosiewicz (II miejsce) i Andżelika Szymańska (III miejsce).

Uczniowie, którzy zaprezentowali swoje umiejętności przed jury, kształcą się na fryzjerów lub techników usług fryzjerskich. W tym roku w konkursie wzięły udział trzy osoby ze Słowacji, a także jeden uczestnik z Ukrainy. Ich zadaniem było stworzenie i zaprezentowanie fantazyjnej fryzury inspirowanej hasłem: „Pożegnanie zimy”. Na wykonanie pracy młodzi mieli dwie godziny. Fryzura mogła być wykonana w dowolnej technice, jednak musiała być spójna ze strojem i makijażem modelek.

Uczestników oceniało jury w składzie: Natalia Zenkowska, Samanta Stachowicz, Malwina Piętka, Magdalena Gołębiowska, Daniel Gryszke.



Trzecie miejsce za fryzurę i makijaż zdobyła Andżelika Szymańska.



Zadaniem uczestników było stworzenie fryzury nawiązującej do hasła „Pożegnanie zimy”.



Drugą lokatę za wykonanie fryzury i makijażu zdobyła Martyna Wosiewicz.
Zdjęcia: Kinga Tokarz

Te dzieci już wiedzą, jak ratować życie

POPIELÓW

Tutejsze przedszkole zdobyło grant na zakup dziewięciu fantomów szkoleniowych. Maluchy już z nich korzystały podczas spotkania z ratownikiem medycznym, który uczył udzielania pierwszej pomocy.

MARCIN LUSZCZYK

Ratownik pokazał dzieciom, jak należy przeprowadzać prawidłową resuscytację krążeniowo-oddechową. W zajęciach udział brały przedszkolaki z opiekunami, ucząc się m.in. tego, jak wykonywać masaż serca u osoby dorosłej, dziecka i niemowlaka.

– Ratownik powiedział nam, że do osoby poszkodowanej trzeba zawsze podchodzić od strony nóg i nie wolno do niej krzyknąć. Jeśli nie ma z nią kontaktu, to trzeba zrobić sztuczne oddychanie – relacjonuje Maksymilian Lakota z Przedszkola Publicznego w Popielowie.



Podczas zajęć z ratownikiem dzieci uczyły się m.in., jak zrobić masaż serca.
Fot. PP Popielów

– Pan zapytał nas również, ile trzeba wykonać uciśnień klatki piersiowej. Zgłosiłem się, bo wiedziałem, że trzydzieści! – cieszy się Adam Doliński.

CZYM SKORUPKA ZA MŁODU...

Łącznie sto dwadzieścioro dzieci w ciągu roku szkolnego przechodzi w popielowskim przedszkolu zajęcia, podczas których uczą się, jak nale-

ży się zachować w obliczu zagrożenia zdrowia. Dotąd była to tylko wiedza teoretyczna. Teraz zajęcia wzbogacają nowe fantomy dwóch osób dorosłych, dwojga dzieci i pięciorga niemowląt.

– Uznaliśmy, że najlepiej wiedzę przyswajają w praktyce, dlatego wystosowaliśmy wniosek o sfinansowanie fantomów i udało się – mówi Sylwia Luszczuk, nauczycielka z przedszkola,

autorka projektu „Razem dla życia”.

Zajęć z profesjonalistami w przedszkolu było więcej. – Jesienią przyjechali do nas strażacy z OSP Popielów, którzy uświadomili dzieciom, że szybka i prawidłowa reakcja może uratować życie. To oni jako pierwsi pokazali, jak postępować w momencie udzielania pomocy przedmedycznej – podkreśla pani Sylwia.

– Staramy się uczyć naszych wychowanków prawidłowych postaw społecznych. Jedną z nich jest umiejętność udzielenia pomocy osobie poszkodowanej. Regularnie przypominamy dzieciom numery alarmowe i kolejność kroków, które należy podjąć w obliczu zagrożenia – podsumowuje Krystyna Rychlik, dyrektor przedszkola.

Dodajmy, że przedszkole skorzystało z grantu Opolskiej Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Na realizację inicjatywy „Razem dla życia” placówka otrzymała 6885,54 zł.



Sławomir Rykowski motorami fascynuje się od dziecka.
Fot. Kinga Tokarz

Motocykliści powitali wiosnę

OPOLE

Kilkaset maszyn z różnych części województwa opolskiego zajeżdżało pod Karczmę Zagłoba 17 marca, by oficjalnie otworzyć sezon.

Głośny warkot silników słyszać było wszędzie. A wśród nich były m.in. ścigacze, skutery, crossy i choppersy. Zrzeszeni mo-

tocykliści hucznie rozpoczęli sezon, spotykając się dokładnie tak, jak w poprzednim roku – pod Karczmą Zagłoba.

Podczas tego zjazdu chwalili się swoimi maszynami, opowiadali o przebytych dalekich trasach, a przede wszystkim dzieliли się swoją pasją.

– Można powiedzieć, że jeżdżę na motorze od dziecka. Motocyklową pasją

zaraził mnie tata. Rzadko wybieramy się na zloty, ale długie trasy nie są nam obce. Wraz z kolegą byliśmy już m.in. w Gruzji, Albanii, Serbii, Macedonii, na Ukrainie i w Rumunii – opowiada Sławomir Rykowski, zapaleniec motocyklowy z Opola.

Zlot zorganizowany był przez Strefę Opolskich Motocyklistów „Opole Zone”.
KT

Poznaj socjologię od kuchni

UNIwersYTET

„Ludzie” to projekt tzw. socjologii zaangażowanej, który koordynują pracownicy i studenci Instytutu Socjologii UO. Przez badania chcą włączyć mieszkańców i instytucje w rozwiązywanie problemów społecznych. Na warsztat wzięli m.in. kwestie wielokulturowości, kobiecości i mowy nienawiści.

ANNA KONOPKA

W ramach projektu realizowane będą zadania badawcze i edukacyjne.

– Wkrótce będziemy diagnozować potrzeby studentów i odpowiemy na pytania, jakie oferty pracy są pożądane na rynku pracy i kim jest atrakcyjny pracodawca w oczach studentów. Takie badanie realizujemy w ramach X Giełdy Pracy na UO – mówi Karolina Trościanka, absolwentka socjologii z „Ludzi”.



Studenci UO, w tym grupa „Ludzie”, na marcowym wyjeździe badawczym w Luksemburgu.

Fot. Magdalena Hlawacz

– Do zespołu może dołączyć każdy, bez względu na kierunek kształcenia czy zawód. Projekt jest dla ludzi, którzy chcą brać czynny udział w zadaniach, podzielić się swoją wiedzą, poznać nowe metody badań.

O swoich działaniach opowiadają na Facebooku (LUDZIE Projekt socjologii zaangażowanej). – Odbiorcami naszych

działań mogą być wszyscy zainteresowani kwestiami społecznymi, a także instytucje lokalne i regionalne, uczniowie i kandydaci na studia – mówi Magdalena Piejko-Płonka, wykładowca z Instytutu Socjologii UO, koordynatorka projektu.

W najbliższym czasie czeka ich sporo pracy. – Przed nami trzy większe

projekty badawczo-edukacyjne. Jeden będzie dotyczył wielokulturowości Opola i Opolszczyzny. Planujemy prace terenowe, w które każdy może się włączyć – zachęca.

Socjolodzy na warsztat wezmą też tematykę edukacji antyprzemocowej.

– Zastanowimy się m.in. nad tym, jak reagować w szkole, jak reagować na przemoc. Pracujemy także nad projektem „One”, który dotyczy młodych dziewczyn – ich tożsamości, problemów, wyzwań, jakie przed nimi stoją. Chcemy wyjść poza uniwersytet, do miasta i jego mieszkańców, skupić się na ich problemach – podkreśla.

Część działań już za nimi. To na przykład wywiady z dziewczętami, które studenci przeprowadzali wspólnie z Fundacją Laboratorium Zmiany.

Każdy, kto chce się skontaktować z grupą i przekonać się, że socjologia to nie tylko ankiety, może napisać na: ludzie@uni.opole.pl.

Niemen w wersji electro-pop wygrał „Giełdę”

UNIwersYTET

Interpretacja wybranego utworu Czesława Niemena i przedstawienie własnej piosenki były zadaniami dla dziesięciu finalistów XXIX Zimowej Giełdy Piosenki. Plebiscyt wygrał zespół Para wykonaniem „Snu o Warszawie”.

– Długo myślałem o zaranżowaniu tego utworu w nowy sposób, być może bardziej przystępny młodym ludziom – mówił Jakub Cybula z Pary, która przebój wykonała w wersji electro-pop.

Formacja jest z Warszawy, tworzą ją też Aleksan-



Zespół Para wygrał konkurs wykonaniem „Snu o Warszawie”.

Fot. Anna Konopka

dra Jabłońska i Piotr Królikowski. W planach mają wydanie płyty – najpóźniej

za rok. Z Opola wyjechali z nominacją na Studencki Festiwal Piosenki w Krako-

wie i zaproszeniem na 13. Festiwal Młodych Talentów „Niemen Non Stop”.

– Laureaci świetnie brzmią, mają dobry gust, są nowoczesni i przedstawili Niemena interesująco – ocenił Jarosław Wasik, jeden z jurorów „Giełdy”. – Czuli, co robią, linia melodyczna została w większości zachowana, zmienili tylko harmonię. Jest bowiem coś takiego w utworze, co trzeba zachować, tak by po pierwszych dźwiękach kojarzył się z oryginałem – dodał Maciej Balcar z Dżemu, który też ocenił muzyków, a na finał wystąpił ze swoim zespołem. **AK**

Studenci sprawdzili oczekiwania pracodawców

POLITECHNIKA

Tłumy młodzieży, ponad 60 wystawców z regionu oraz z całej Polski wypełniły „Łącznik” 20 marca. Na to największe tego typu wydarzenie w województwie studentów zaprosiło Akademickie Biuro Karier z Politechniki Opolskiej.

ANNA KONOPKA

Fascynuję się programowaniem robotów wykorzystywanych w przemyśle. Dużo firm ma ciekawe staże pasujące do mojego kierunku, nawet mam już coś na oku – mówię nam Kamil Moszczyński, student automatyki i robotyki, którego spotkaliśmy na XI Targach Pracy.

Hitem okazała się m.in. specjalnie wydzielona sala



Pracodawcy opowiadali studentom o swoich firmach. Młodzież chwaliła m.in. luźną atmosferę targów.

Fot. Anna Konopka

„szybkich spotkań z pracodawcami”, gdzie w spokojnej atmosferze prowadzono rozmowy, które czasem przybierały formę wstępnej rekrutacji na dane stanowisko.

Wśród wystawców były rozmaite firmy, m.in. z branży motoryzacyjnej oraz IT, które tworzą liczne aplikacje. Organizatorzy szacują, że targi na politechnice odwiedziło ponad tysiąc osób.

OGROMNE ZAINTERESOWANIE

– Każdego roku targi cieszą się większym zainteresowaniem. To największe wydarzenie tego typu w regionie, gościmy tu pracodawców z regionu, z województwa śląskiego, dolnośląskiego, mamy firmy warszawskie i niemieckie – wymieniała Aleksandra Jasińska, kierownik Akademickiego Biura Karier na PO, organizatora.

– Bardzo zależy nam na tym, by studenci dowiedzieli się, czego oczekuje od nich rynek pracy, aby porozmawiali z pracodawcami. Nie każdy z nich znajdzie od razu pracę, nie każdy od razu też jej szuka. Ale może kogoś zainteresuje zajęcie na pół etatu, skusi elastyczny grafik, ciekawy staż albo uda się zaplanować praktykę na lato.

Jazzowo na XV Rock Time

POLITECHNIKA

Septymole pochodzą z Kępna i Ostrzeszowa, grają od roku i w ocenie jury plebiscytu Rock Time to właśnie oni zwyciężyli, grając... wypadkową jazzu, funku i hip-hopu. Dzięki nagrodzie organizatorów wystąpią też na Piastonia-lich.

– Delikatnie łączymy jazz, funk i opieramy na tym wszystkim rap. Najbliższej nam jednak do jazzu, ale podchodzimy do niego w modernistyczny sposób. Poszerzamy instrumentarium o sekcję dętą, klawisze – opowiadał Patryk Pawlak,



Septymole podczas finału w Narodowym Centrum Polskiej Piosenki.

Fot. Anna Konopka

perkusista zwycięskich Septymoli.

Z kolei publiczność najczęściej głosów przyznała

grupie Watch The Fire z Opola.

Sześciu finalistów oceniało jury w składzie:

dziennikarze Paweł Kostrzewa (Stopklatka) i Rafał Nosal (Radio Opole) i muzyk Roman Bereźnicki (Lecter, Lipali).

– Występ Septymoli był najciekawszy, ale z rockiem miał najmniej wspólnego. Widzę w tych muzykach duży potencjał, ale mam zastrzeżenia do formuły, w jakiej występują. Z drugiej strony oni grają zawodowo, i technicznie, i kompozycyjnie. Nie było tu dziś drugiego takiego zespołu – uzasadniał Paweł Kostrzewa, szef jury.

Plebiscyt Radia Emitter i Samorządu Studenckiego PO zakończył koncert Lipali. **AK**

Kroszonka znana od pokoleń

OPOLE

Cieszymy się, że tradycja robienia kroszonek jest żywa. Chcemy ją pielęgnować – mówi Bogdan Jasiński, etnograf z Muzeum Wsi Opolskiej, w którym odbył się XXVIII Wojewódzki Konkurs Plastyki Obrzędowej „Kroszonki Opolskie 2019”.

ANNA KONOPKA

Wczęści dla dzieci i młodzieży jaja przygotowało 76 osób, m.in. z Rzędowic, Tułowic, Malni czy Głogówka. Wśród nich była m.in. Wiktoria Sieczko z podstawówki w Raclawicach Śląskich. – Wykonanie kroszonki niektórym przychodzi łatwiej, innym trudniej. Moim zdaniem warto spróbować, to odpręża. Wzorów jest masa w internecie, można się zainspirować. Poznałam tu fajne osoby, z którymi połączyła mnie wspólna pasja.



O kroszonkach dowiedziałam się na plastyce – mówi Wiktoria Sieczko.

Fot. Anna Konopka

Po raz pierwszy w zabawie udział wzięła m.in. Maja Trzasko z klasy piątej PSP w Rzędowicach. – Dopiero się uczę, ale myślę, że to zdobienie wcale nie jest takie trudne. Wystarczy dobrze rozplanować wzór, mieć dobry chwyt – mówi Maja. – U nas mówi się, że kroszonki się „krosi”, czyli zdobi – dodaje Alicja Mrochen.

Organizatorzy cieszyli się z frekwencji. – W tym

roku zgłosiło się o szesnacie osób więcej niż w roku ubiegłym. Z pewnością to również zasługa bezpłatnych zajęć dla młodzieży, z którymi jeździmy po całym regionie – mówi Bogdan Jasiński z Muzeum Wsi Opolskiej.

Skąd wzięła się kroszonka?

– Po raz pierwszy w literaturze o kroszonkach

wspomniano w połowie XIX wieku. To śląskoznawca Alojzy Hytrek napisał, że na Śląsku tworzy się jajka wielkanocne, nazywane kroszonkami. Kiedyś zdobiło się je m.in. za pomocą brzytwy, starych ostrzonych nożyczek, tego, co było dostępne. Nożyki, które znamy dzisiaj, wprowadził Jerzy Lipka, nieżyjący prezes Stowarzyszenia Twórców Ludowych z Obrowca – mówi etnograf.

– Badania terenowe i przekazy ustne wskazują na to, że kroszonka na pewno pojawiła się w połowie XIX wieku. O takich jajach m.in. opowiadały panie Lipkowsa i Mitkowa, nieżyjące starsze siostry Jerzego Lipki, urodzone na początku XX wieku. Twierdziły, że w ich rodzinach ten zwyczaj był znany już od dwóch pokoleń.

Dodajmy, że tradycja robienia kroszonek to zwyczaj typowo śląski. Wśród Kresowiaków bardziej popularne są pisanki, które zdobi się woskiem.

Chcą, by naszą tradycję poznała cała Polska

REGION

Opolskie Dziouchy ze Stowarzyszenia Twórców Ludowych Oddział Opolski przygotowują wniosek o wpisanie umiejętności wytwarzania opolskiej kroszonki na Listę krajowego niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

– Chcemy, żeby o opolskiej kroszonce dowiedział się cały świat – mówi Sandra Murzicz z Opolskich Dziouch.

Wnioskodawcy podkreślają, że to właśnie twórczynie i twórcy ludowi

podtrzymują tę regionalną tradycję ozdabiania jaj na Wielkanoc.

– Kroszonki robią dla własnej przyjemności. Mało kiedy przychodzi im do głowy, żeby gdzieś je sprzedać, pochwalić się nimi – zauważa. – Trzeba to zmienić, ponieważ tak ozdobione jaja są piękne i niewiele regionów w Polsce, jak i na świecie może się poszczycić taką tradycją.

Przypomnijmy, że zwyczaj drapania jaj, czyli zdobienia ich metodą rytowniczą, ma swoje korzenie w połowie XIX wieku – właśnie na Śląsku. – Na szerszą skalę kojarzone są



Opolskie Dziouchy i panie z rodziny Joszko, gdzie tradycja robienia kroszonek sięga już pięciu pokoleń.

Fot. Sandra Murzicz

już tradycje kurpiowskie, kaszubskie, a ta opolska kroszonkarska wciąż jest

niedoceniana i nieodkryta – podkreśla Sandra Murzicz. **AK**

Od 10 lat opolska kultura leży im na sercu

OPOLE

Za nami 10 lat i organizacja 300 wydarzeń kulturalnych, w tym koncertów, wystaw i warsztatów. Cały czas czekamy na nowych pasjonatów, którzy chcą działać w paczce wspaniałych ludzi – mówi Seweryn Ptak, prezes stowarzyszenia Opolski Projektor Animacji Kulturalnych.

ANNA KONOPKA

Impuls do założenia OPAK-u dała grupa studentów Uniwersytetu Opolskiego, która chciała działać na rzecz kultury w Opolu na większą skalę. Dołączyłem do nich po miesiącu z pomysłem zorganizowania Ulicy Kultury na ul. Strzelców Bytomskich – wspomina Seweryn Ptak, wieloletni prezes.

I to właśnie Ulica Kultury stała się na sześć lat marką grupy zapaleńców



Stowarzyszenie OPAK tworzy dziś około 10 osób. Współpracują z nim też twórcy i instytucje kultury. Fot. Dominika Misiura

z OPAK-u. Podczas tego wiosennego wydarzenia, łączącego sztukę, muzykę, teatr i street art, przestrzeń ulicy pomiędzy MDK-iem a uniwersytetem stała się miejscem twórczych projektów. Malowano tam m.in. rowery, budowano ekoinstrumenty.

Później OPAK-owcy organizowali m.in. Schron Sztuki, czyli wystawę alternatywnej sztuki studenckiej przygotowywanej z Wydziałem Sztuki UO. Miejscem ekspozycji był schron mieszczący się pomiędzy Collegium Maius a Colle-

gium Minus. Z projektem „Sztuka nie śpi” OPAK dotarł do Tarnowa Opolskiego, angażując mieszkańców w artystyczne działania.

– Od 2011 roku co dwa lata wydawaliśmy Alternatywną Mapę Opola, w łącznym nakładzie 50 tys. egzemplarzy. Każda wyróżniała się innym tekstem i grafiką, trafiały na nią najciekawsze miejsca, które w ocenie „lokalsów”, czyli stałych mieszkańców Opola, warto zobaczyć – mówi prezes.

Już w maju OPAK zaprezentuje kolejny przewodnik

– w ramach projektu „Omapa Opola”.

Przez kilka lat tworzyli też „Kulturę w Formacie A2”. – Wydrukowaliśmy 130 tys. egzemplarzy tego informatora. Każdy numer wieńczyła praca młodego artysty związanego z Opolem. Wypromowaliśmy w ten sposób ponad 50 osób – podkreśla. – Ale naszym twórcom głos oddaliśmy też przy czterech edycjach Pocztkówki z Opola. Tak stworzyli 53 niebanalne projekty kartek promujących Opole. Dostępne były m.in. na gdyńskim festiwalu Open'er.

Od 2016 roku oficjalną siedzibą OPAK-u jest Miejsce X, czyli artystycznie zaaranżowany strych kamienicy przy ul. Sienkiewicza 20. – Przez dwa lata remontowaliśmy to miejsce własnymi siłami. Chcemy, żeby ta przestrzeń przyciągała jeszcze więcej ciekawych inicjatyw i zaskakiwała opolan – mówi Seweryn Ptak. – Czekamy na współpracowników, wszystkich, którzy chcą tworzyć kulturę w Opolu i działać w paczce fantastycznych ludzi.

Złote Maski dla ludzi teatru rozdane

OPOLE

Za spektakl roku uznano „Zagubionego chłopca” Opolskiego Teatru Lalki i Aktora w reżyserii Pawła Passiniego, za najlepszą aktorkę – Judytę Paradzińską w roli siostry Alojzy w sztuce „Wątpliwość” Teatru Kochanowskiego, a aktora – Krzysztofa Jarotę grającego Motyla Ulissego w spektaklu „Marvin” teatru lalek.

Wiele Złotych Masek zdobyli twórcy i produk-

cje Teatru Kochanowskiego. Dyrektorowi Norbertowi Rakowskiemu statuetkę przyznano za reżyserię spektaklu „Wątpliwość”. W kategorii „aktorstwo” zwyciężył zespół spektaklu „Česky Diplom”, nagrodzono też Csabę Borosa za muzykę w spektaklu „Romeo i Julia” – również z Teatru Kochanowskiego. Za wydarzenie na scenie offowej uznano przedstawienie-performance dla najmłodszych „Chodzi o to”

w reż. Alicji Morawskiej-Rubczak. Natomiast najlepszą scenografię stworzyły Agnieszka Aleksiejczuk i Maria Porzyc w „Zagubionym chłopcu” OTLiA.

Galę Złotych Masek co roku organizują marszałkowie województw opolskiego i śląskiego.

– Teatr zawsze był też ostoją demokracji i wolności. To arena, która porusza tematy trudne, których nie porusza rodzina, szkoła czy Kościół. Za to wszystko



Nagrodę za rolę Motyla Ulissego w spektaklu „Marvin” zdobył Krzysztof Jarota.

Fot. Grzegorz Gajos

państwu dziękuję – mówił Zbigniew Kubalańca, wice-marszałek województwa, przewodniczący jury. **AK**

OPOLE

Wielkanocne śniadanie

17 kwietnia (środa) od godz. 11 po raz piąty na opolskim Rynku królować będą wielkanocne przysmaki i ozdoby. A wśród nich m.in. smakowite baby, kolorowe pisanki i oczywiście żurek według tradycyjnej receptury, którego organizatorzy przygotowali dla ok. 2 tys. osób! Nie zabraknie też pysznych mięs różnego typu, naparów na trawienie z pokrzywy, kopru czy z rumianku.

Dzieła Moniuszki w filharmonii



Fot. Antoni Hoffmann

Pretekstem do muzycznej uczty będzie 200. rocznica urodzin Stanisława Moniuszki, wybitnego polskiego kompozytora. Dzieła mistrza wykonają: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Opolskiej, Chór Filharmonii Opolskiej, Marcelina Beucher (sopran), Yury Haradzetski (tenor), Mariusz Godlewski (baryton), a przewodząc im będzie dyrygent Adam Banaszak (na zdjęciu). W programie również „Hal-ka”, film z muzyką na żywo z 1929 roku. Wydarzenie odbędzie się 5 maja (piątek) o godz. 19. Bilety: 25 zł, 40 zł, 55 zł w kasie FO. Zebrała AK

Teatralny zawrót głowy przez siedem dni

OPOLE

Święto teatru potrwa od 4 do 10 maja w Opolskim Teatrze Lalki i Aktora. Widzowie zobaczą m.in. 36 spektakli, 3 wystawy, wezmą udział w 21 warsztatach i licznych imprezach towarzyszących.

ANNA KONOPKA

Podstawą festiwalu jest przegląd konkursowy. W tym roku polskie teatry lalek zgłosiły 39 tytułów, a rada artystyczna imprezy wybrała 13 z nich – informuje Krystian Kobyłka, dyrektor OTLiA.

W Opolu zobaczymy bogactwo tematyczne i rodzajowe form lalkarskich w sztukach teatrów m.in. z Poznania, Warszawy, Gdańska i Torunia. Do konkursu jury zakwalifikowało też dwie produkcje

z Opoli: „Księżę i prawda” i „Zagubiony chłopiec” OTLiA.

Teatr przy ul. Kośnego zaprosi publiczność na masę imprez towarzyszących, w tym dodatkowych spektakli. Gościć będziemy m.in. niemiecki Teatr Helios z przedstawieniem dla dzieci „Kregi”. W programie m.in. cykl warsztatów m.in. z wybitnymi pedagogami teatru – Justyną Czarnotą i Katarzyną Piwońską z Instytutu Teatralnego w Warszawie.

Zajęcia po spektaklach konkursowych kierowanych dla dzieci poprowadzi również Rafał Mościcki, pedagog teatru z OTLiA. Po przedstawieniach weekendowych odbędą się jeszcze warsztaty dla całych rodzin.

Opolanie zobaczą też w teatrze wystawę fotografii teatralnej Grzegorza Gajosa, wykładowcy Wydziału Sztuki UO. Natomiast w Miejskiej Bibliotece Publicznej wystawę zaprezentują twórcy z wroc-



„Tłumacza snów” Teatru Lalek „Pleciuga” ze Szczecina zobaczymy 8 maja na Małej Scenie OTLiA. Fot. Piotr Nykowski

ławskiej ASP. W tym samym miejscu odbędą się spotkania z młodymi dramaturgami.

Festiwal kosztuje w tym roku 600 tys. zł. Imprezę wsparł urząd miasta kwotą 250 tys. zł, OTLiA zdobył także dotację ministerialną 245 tys. zł, a mecenas teatru, spółka WiK, podarował 50 tys. zł.

Pełny program sprawdź na: www.opowiecie.info.

Plastyczniak ma już 60 lat

OPOLE

Prace uczniów i ich mistrzów wypełniły dwa piętra Galerii Sztuki Współczesnej. Na wystawie „Pokolenia” do 5 maja zobaczymy m.in. malarstwo, rysunek, rzeźbę i multimedia.

– Na wystawie prezentuje swoje prace 65 osób, które przyjechały do nas z bardzo bliska, jak i z bardzo daleka. Bardzo im za to dziękujemy – mówiła Anna Potocka, dyrektor GSW, absolwentka liceum plastycznego w Opolu, które świętuje 60-lecie.

Twórczość zaprezentowali absolwenci szkoły,



Na urodzinowej wystawie „Pokolenia” zobaczymy prace 65 artystów.

Fot. Anna Konopka

dziś znani opolscy artyści m.in. Wit Pichurski czy Romuald Jeziorowski. Są też prace pedagogów, w tym prof. Mariana Szczerby, jednego z pierwszych nauczycieli „Plastyczniaka” (w latach 1959–1986). Artysta podczas wernisażu otrzymał medal Gloria Artis. – Uczniowie byli dla mnie jak młodszy kole-dzy, dawałem im problem plastyczny do rozwiązania i byłem ciekawy, jak oni to zrobią – wspominał profesor.

Liceum plastyczne przez 60 lat wykształciło około tysiąca absolwentów.

AK

Nagrodzą animacje

OPOLE

Aż 80 filmów bierze udział w 7. Ogólnopolskim Festiwalu Polskiej Animacji O!PLA, którego finał odbędzie się po raz pierwszy w Opolu. Wielkie święto animacji już w sobotę 27 kwietnia w Muzeum Śląska Opolskiego.

ANNA KONOPKA

Na festiwal napłynęło ponad 250 animacji z dwóch ostatnich lat.

– Po selekcji w konkursie starsi widzowie oglądali 64 animacje w sześciu kategoriach: studyjnej, studenckiej, OFF&GO, animowany wideoklip, animowane fraszki i formanimy – wylicza Piotr Kardas, twórca i dyrektor Ogólnopolskiego Festiwalu Polskiej Animacji O!PLA. – Projekcje trwały od 1 marca do 14 kwietnia w całej Polsce w 110



Laureaci otrzymują statuetki złotych, srebrnych i brązowych Tobołów Koziółka Matołka.

Fot. O!PLA

różnych miejscowościach. Gościliśmy m.in. w kinach, domach kultury, galeriach, bibliotekach, szkołach.

WIDZOWIE DECYDUJĄ

Jedynym jury w każdej z kategorii jest ogólnopol-

ska publiczność. Po każdym z pokazów oddaje głosy na faworytów na kartach. Równolegle do konkursu głównego trwają też pokazy w konkursie „Teraz dzieci mają głos”, w którym animacje w kategorii przedszkolnej stworzyli dorośli, a we wczesnoszkolnej również dzieci. – Ale wszystkie filmy oceniają tylko mali widzowie.

Dotąd finał imprezy odbywał się w Łodzi i Pacanowie. – Stowarzyszenie Opolskie Łamy jest opolskim koordynatorem „O!PLA” od początku. Łączy nas świetna współpraca, więc w tym roku na finał zapraszamy fanów animacji do Opola – zapowiada.

W sobotę 27 kwietnia o godz. 18 w Muzeum Śląska Opolskiego poznamy laureatów każdej z kategorii. – Wręczanie nagród będzie połączone z prezentacjami najlepszych filmów.

Święto Wojciechowe w średniowiecznym klimacie

OPOLE

Świętego Wojciecha, patrona Opola, mieszkańcy uczczą w weekend 27 i 28 kwietnia na Rynku.

– Od godz. 7 w sobotę 27 kwietnia zapraszamy na targ staroci, a od godz. 11 na Rynku masa atrakcji, m.in. rzemieślnicy pokażą, jak się pracuje w glinie czy drewnie – wylicza Andrzej Kościuk z Opolskiego Bractwa Rycerskiego, które z miastem organizuje Święto Wojciechowe. – Pokażemy też trochę współczesności. W sobotę wystąpi zespół Jary z coverami AC/

DC, a w niedzielę muzycy z Pant, którzy supportowali supergrupę Scorpions.

Spektakularną atrakcją ma być turniej rycerski z niereżyserowanymi walkami. Zaplanowano występy m.in. teatru ulicznego i regimentu szkockiego, który przemaszeruje od dworca PKP ulicą Krakowską aż na Rynek. Wśród innych atrakcji są m.in. gra terenowa śladami św. Wojciecha oraz warsztaty tkactwa i pisania gęsím piórem.

Impreza będzie też okazją do spróbowania wody z owianej legendami studni św. Wojciecha (Wzgórze Uniwersyteckie). Główną scenę na Rynku wezmą we



Opolskie Bractwo Rycerskie szykuje moc imprez.

Fot. Anna Konopka

władanie wokaliści i inni artyści. Finałem będzie pokaz teatru ognia. **AK**

OPOLE

NCPP zaprasza na kabarety

Szóste urodziny teatru improwizacji To Mało Powiedziane już 23 kwietnia (wtorek) w Narodowym Centrum Polskiej Piosenki. Początek komedii improwizowanej o godz. 20. Bilety po 15 zł, a w dniu imprezy 25 zł. Zabawa będzie też w amfiteatrze 10 maja (piątek) podczas Polskiej Nocy Kabaretowej. Na scenie od godz. 20 m.in. Kabaret Skeczów Męczących i Kabaret Moralnego Niepokoju. Bilety od 80 do 150 zł dostępne w kasie NCPP i na: www.ncpp.opole.pl.

Festiwal Uśmiechu



Fot. Fundacja Dr Clown

Około stu „Doktorów Clownów” będzie można spotkać na ogólnopolskim Festiwalu Uśmiechu pod hasłem „Kraina lalek, cyrku i zabawy”. Impreza Fundacji Dr Clown i miasta potrwa w godz. 13–19 na pl. Wolności 4 maja (sobota). Staną tam strefy lalek, maluchów, artystów i animacji, a także odbędą się występy m.in. Samobra Dudzińskiego, Teatru Animacji „FalkoShow” i Pana Bużki. Podczas imprezy odbędzie się zbiórka pieniędzy na prowadzenie przez fundację „terapii śmiechem” w szpitalach w całej Polsce. Wstęp wolny.

Zebrała AK

Troszczą się o los tutejszych pięknych zabytków

DĄBROWA

Stowarzyszenie Ochrony Dóbr Kultury w Gminie Dąbrowa „Dąbrowskie Skarby” liczy kilkunastu członków. Od 2011 roku pracują społecznie, starając się przywrócić piękno lokalnych peretek.

KINGA TOKARZ

Głównym celem stowarzyszenia jest popularyzowanie wiedzy na temat historii gminy Dąbrowa, prowadzenie ewidencji miejsc związanych z historią i opieka nad nimi. Założycielom Dąbrowskich Skarbów marzy się przede wszystkim przywrócenie dawnego blasku zamkowi w Dąbrowie i parkowi wokół niego.

– Już w 2010 roku pojawiła się grupa osób, którym zależało na zabytkach gminy Dąbrowa, i wtedy postanowiliśmy powołać do życia stowarzyszenie – mówi Łukasz Litwinowicz, prezes Dąbrowskich Skarbów. – Na terenie gminy znajduje



Sporządzanie dokumentacji oraz oględziny zamku w Dąbrowie. Na zdjęciu od lewej: Ireneusz Raclawicki, Zbigniew Janowski i Wojciech Merta. Fot. Dąbrowskie Skarby

się m.in. pięć obiektów zamkowych umiejscowionych w samej Dąbrowie, Ciepłowicach, Karczowie, Niewodnikach i Naroku.

Członkowie stowarzyszenia nie chcą dopuścić do popadnięcia obiektów w ruinę lub pogorszenia się ich

stanu technicznego w takim stopniu, że ich odbudowa będzie niemożliwa lub nieopłacalna. Sami utrzymują się ze składek członkowskich, ale walczą też o różne granty, m.in. z gminy.

– Zdobyte pieniądze nie pokrywają jednak kosz-

tów, jakie generują zabytki. Przekazujemy je na działania promujące obiekty oraz gminę. Większość tych zabytków jest własnością innych instytucji czy osób prywatnych. Na przykład właścicielem zamku w Dąbrowie jest Uniwersytet Opolski. Niestety tylko właściciele zamku mogą pozyskać środki na jego bezpośrednią renowację – podkreśla Łukasz Litwinowicz.

– Nasza działalność to z jednej strony realizowanie własnych pasji, ale przede wszystkim troska o stan obiektów zabytkowych w gminie Dąbrowa. A jest to w istocie beczka bez dna. Zatem każde wsparcie jest mile widziane – dodaje Zbigniew Janowski, wiceprezes stowarzyszenia.

Dzięki porozumieniu zawartemu między rektorem uczelni a stowarzyszeniem dąbrowski zamek można zwiedzać w każdy pierwszy weekend miesiąca, od początku kwietnia do października w godzinach 11–15. W rolę przewodników wcielają się wówczas członkowie stowarzyszenia.



Podziękowania Harremu Lebichowi złożył Artur Kansy-Budzic, wicewójt gminy Popielów. Fot. Marcin Luszczczyk

250 lat historii Kaniowa w pigułce

POPIELÓW

O książce „Kalejdoskop historyczny Kaniowa i okolic” opowiadał Harry Lebich podczas swojego drugiego spotkania autor-

Promują Opolszczyznę na słodko

REGION

Cukiernicza wizja pałacu w Ziemielowicach Joanny Hofbauer oraz smoka z legendy smogorzowskiej Jolanty Mierzwiak wygrały IV Międzynarodowy Festiwal Tortów, Ciast i Ciasteczek, który się odbył 30 marca na brzeskim zamku. Straszny gad podbił też serca publiczności, która przyznała mu grand prix.

ANNA KONOPKA

Wyroby nagradzono w kategorii „zamki, pałace i dworki” i „legendy, podania i mity Stobrawskiego Zielonego Szlaku”.

– Frekwencja przeszła nasze oczekiwania. Karty do głosowania wypełniło ponad tysiąc osób! – cieszyła się Jadwiga Kulczycka, pomysłodawczyni wydarzenia i prezes organizatora – LGD Stobrawski Zielony Szlak z Pokoju. – Na festiwal zgłoszono 19 prac z całej Polski, m.in. z Radomia, Wałbrzycha i Warszawy.

skiego. Tym razem w popielowskim ośrodku kultury.

Blisko czterdzieści osób skorzystało z okazji, aby poznać bliżej historię niewielkiej miejscowości w gminie Popielów. Harry Lebich, autor monografii Kaniowa, omówił w skrócie każdą część swojego dzieła. Odczytał również fragmenty książki.

Publikacja to skrót 250 lat sołectwa Kaniów, ale nie tylko. Znajdują się w niej bowiem opisy pobliskich miejscowości oraz



Legenda smogorzowska Jolanty Mierzwiak otrzymała grand prix publiczności i nagrodę jury. Fot. Anna Konopka

Cukiernicze dzieła prezentowały m.in. zamek z Niemodlina, Dąbrowy, pałac z Kopic i ten zwycięski – z Ziemielowic. – Pracowałam nad nim trzy tygodnie, dzień i noc. Zamek ma ponad tysiąc dachówek. Całość obłożyłam 15 kilogramami masy cukrowej – opowiadała Joanna Hofbauer z Krasowic.

Nagrodę od jury i publiczności dostała Jolanta Mierzwiak za legendę smogorzowską i przedstawienie jej bohatera. – Według le-

informacje na temat emigracji mieszkańców do Ameryki i Brazylii, obozu jenieckiego, historii szkoły i poszczególnych roczników.

– Warto było jeździć do Kaniowa przez tyle lat, pokonując taką odległość na rowerze, i uczyć tamtejsze dzieci. Teraz są tego efekty – mówiła z dumą Agnieszka Dziechcińska, nauczycielka Harrego Lebicha.

Podczas spotkania zaśpiewała córka autora Monika, której akompaniował na pianinie Tomasz Wojdyła.

gendy smok nawiedzał okoliczne wioski. Walczyli z nim rycerze, aż w końcu trębacz z Trębaczowa zadął w trąbę i smok uciekł. Gdy poznałam tę legendę, miałam bestię przed oczami – śmiała się laureatka.

Łuski smoka wykonała z masy cukrowej, skrzydła – z papieru waflowego. Do środka trafiła czekolada plastyczna, pianki i ryż preparowany.

Więcej zdjęć na www.opowiecie.info

Lebich otrzymał ogromne brawa od zgromadzonych. Zastępca wójta gminy Popielów Artur Kansy-Budzic wręczył autorowi kwiaty oraz dyplom z podziękowaniem, a po zakończeniu spotkania chętni mogli kupić książkę.

Spotkanie było inicjatywą Gminnej Biblioteki Publicznej i Samorządowego Centrum Kultury, Turystyki i Rekreacji w Popielowie. Obie instytucje już planują kolejne wydarzenia. Więcej na stronach internetowych placówek. **ML**

Docenili marki i idee

REGION



Elżbieta Kampa, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu, odebrała statuetkę w kategorii „usługa” za „nowoczesne centrum czytelnictwa, informacyjne, edukacyjne, kulturalne”.

Fot. Łukasz Józwenko/UM Opola

Na szesnasty konkurs Opolska Marka wpłynęły aż 63 zgłoszenia w kategoriach: usługa, przedsiębiorstwo promujące region, produkt roku, CSR – przedsiębiorstwo dla regionu, produkt spozycy.

W roku 15-lecia obecności Polski w UE wybrano też najlepsze firmy i inwestycje ostatnich 15 lat. Kandydatów zgłaszały instytucje z całego województwa. Nagrody rozdano podczas gali w Filharmonii Opolskiej.

– Kapituła Opolskiej Marki traktuje to wyróżnienie jako coś trwałe i perspektywiczne – mówił Andrzej Buła, marszałek województwa opolskiego. – Nasi przedsiębiorcy, myśląc o produkcie i usłudze, bardzo często starają się podejść do nich w sposób wyjątkowy i twórczy. Chciałbym dziś uhonorować tych, którzy mają wielki potencjał intelektualny do tworzenia marki, za ich pomysły i idee. **AK**


Patronat
ŁUBNIANY**Zaśpiewają
po śląsku**

Zbliża się 26. Regionalny Przegląd Pieśni „Śląskie Śpiewanie” im. prof. Adolfa Dygacza. Przesłuchanie rejonowe odbędzie się już 26 kwietnia (piątek) o godz. 10 w Łubniańskim Ośrodku Kultury. Zgłoszenia trwają do 19 kwietnia (formularz do pobrania na stronie ŁOK).

OZIMEK**Pobiegna
po pagórkach**

Po raz czwarty miłośnicy biegania zmierzą się z okolicznymi pagórkami podczas Crossu Ozimskiego „PagóRace”. Bieg rozpocznie się 28 kwietnia (niedziela) o godz. 11. Uczestnicy pokonają ponad 10 km trasy terenowej. Ci, którzy ukończą bieg, otrzymają medale i nagrody.

REGION**Rowerowo
na Górę św. Anny**

Co roku ponad tysiąc rowerzystów bierze udział w rajdzie na Górę św. Anny, a 11 maja (sobota) wyruszą po raz czternasty. O godz. 13 w grocie lurdzkiej odprawiona zostanie msza św. W planie też piknik, warsztaty i inne atrakcje.

NIEMODLIN**Zaśpiewają
piosenki Osieckiej**

Ośrodek Kultury w Niemodlinie zaprasza na czternasty Ogólnopolski Konkurs na Interpretację Piosenek Agnieszki Osieckiej „Oceany”. Przesłuchania odbędą się 16 maja (czwartek) od godz. 9, a koncert laureatów – o godz. 18. Zebrała JO

Mają zapał i pomysły, są otwarci na każdego

MURÓW

Wspieranie rozwoju społeczno-kulturalnego, promowanie tradycji, integracja i dobra rozrywka – to wszystko w Murowie mieszkańcy zawdzięczają lokalnemu stowarzyszeniu, które 29 maja będzie obchodzić swoje 10-lecie.

TOMASZ CHABIOR



Mieszkańcy Murowa lokalnemu stowarzyszeniu zawdzięczają m.in. organizowane od 2017 roku dożynki. Fot. Tomasz Chabior

Najważniejszą z murowskich tradycji, którą kultywuje Stowarzyszenie Miłośników Murowa, jest święto ziemniaka. Inne to rajdy rowerowe po Borach Stobrawskich, spływy kajakowe rzeką Budkowiczanką, pokaz tresury. Jego członkowie zorganizowali też koncert hiszpańskiego muzyka Moisesa Bethencourta i wydali trzy kalendarze z obrazami i fotografiami przedstawiającymi Murów i okolice.

Od 2017 roku stowarzyszenie jest również współorganizatorem parafialnych dożynek.

– Po 10 latach naszej działalności widać, jak wiele przedsięwzięć zostało zrealizowanych na rzecz mieszkańców Murowa i okolic. Na tym nie poprzestajemy, ale do szerszych działań potrzebni są nowi członkowie – przyznaje Jerzy Fiebich, prezes

Stowarzyszenia Miłośników Murowa.

Do murowskich społeczności może dołączyć każdy. Wiek czy miejsce zamieszkania nie grają roli, a najważniejsza jest chęć działania. – Jesteśmy otwarci na każdego. Chcielibyśmy jeszcze bardziej docierać do młodzieży i osób starszych.

Łączy ich miłość do sceny i literatury

NAROK

Teatr Magia Słów w dziesiątą rocznicę swego istnienia wystawił spektakl „Nadzieja nie umiera”. Artyści na warsztat wzięli powieść R.P. Evansa „Stokrotki w śniegu”.

Kościół pw. św. Floriana w Naroku co jakiś czas zamienia się w teatralną scenę. Artyści amatorskiego teatru Magia Słów grają ambitny repertuar poświęcony m.in. tematyce egzystencjalnej i filozoficznej. Na widowni zazwyczaj brakuje miejsc.

Grali już na podstawie tekstów Krzysztofa Kieślowskiego, Tadeusza Różewicza, Wiktora Hugo, Antoniego



Na 10-lecie artyści wystawili sztukę „Nadzieja nie umiera”.

Fot. Tomasz Kołodziej

Libery, Paula Coelho, Sławomira Mrożka i Antoine’a de Saint-Exupéry’ego.

– Postanowiłem pomóc młodym ludziom w spożytkowaniu energii. Poddałem pomysł stworzenia teatru i tak to się zaczęło – wspomina ksiądz Witold

Walusiak, założyciel teatru. – Bakcyła złapało siedemnaście osób. Połączyła ich pasja i chęć zajęcia się dobrą literaturą. Dziś dziękuję za te wspaniałe lata i za prawdę, którą aktorzy wyrażają, grając na scenie.

MF



Rozmowa

Z **Urszulą Polok**, bibliotekarką z Łubnian, która przed kilkoma tygodniami odeszła na emeryturę po 42 latach pracy, rozmawia **Natalia Krawczyk**.

Jak zaczęła się Pani przygoda z biblioteką w Łubnianach?

Można powiedzieć, że to ona mnie znalazła, a właściwie pani Zofia Palmer, która tu pracowała. Poszukiwano wtedy kierownika biblioteki gminnej. Kilka tygodni wcześniej skończyłam Państwowe Studium Kulturalno-Oświatowe i Bibliotekarskie w Opolu, spełniałam więc wymogi. Miałam szczęście, bo to była praca na miejscu.

Co najbardziej lubiła Pani w tej pracy?

Kontakt z czytelnikiem. Chociaż zwykle było wiele innych zajęć związanych z różnego rodzaju dokumentami, zawsze znalazłam czas dla osób odwiedzających bibliotekę. Tym bardziej że większość z nich przychodziła też po to, żeby porozmawiać. Tego uczyłam nas w studium – że bibliotekarz jest również po części psychologiem. Bo ludzie często nie mają się gdzie „wygadać”. Dlatego zawsze miałam dla nich czas.

Dobry bibliotekarz potrafi być czasem psychologiem

Czy nawiązywała Pani przyjaźnie z czytelnikami?

Oczywiście. Może nie przenosiły się na grunt prywatny i nie spotykaliśmy się w domach, ale tutaj, w bibliotece, często tworzyły się więzi między mną a czytelnikami. Trwają one zresztą do dzisiaj i często słyszę, że będzie im mnie brakować.

Wspomniała Pani, że praca w bibliotece wiąże się z dużą ilością różnych zajęć. Jakich?

Zawsze było coś do zrobienia. Pan dyrektor (Krystian Czech, dyr. Łubniańskiego Ośrodka Kultury – przyp. red.) zlecał mi różne zadania. Wyszukiwałam na przykład artykuły z prasy regionalnej na temat naszej biblioteki i ŁOK-u, a później wklejałam je do kroniki, którą prowadziłam. Starłam się też organizować różnego rodzaju zajęcia czy spotkania autorskie dla dzieci i dorosłych oraz angażowałam się w organi-

zacje imprez Łubniańskiego Ośrodka Kultury.

Żał Pani opuszczać bibliotekę?

Nie. To moja świadoma decyzja. Mam już swoje lata i chciałabym teraz odpocząć i zająć się wnukami. Prawa emerytalne nabyłam wcześniej, ale to jeszcze nie był mój czas. Teraz ustępuję miejsca młodszemu. Wiem, że doskonale sobie poradzą.

Całe życie w jednym zakładzie pracy to dzisiaj dosyć niespotykane zjawisko...

Ludzie często się dziwią, że tyle lat pracowałam w jednym miejscu. A ja lubiłam bibliotekę i ludzi, których tu spotkałam. Korzystając z okazji, chciałabym im wszystkim podziękować. Szczególnie dyrektorowi, współpracownikom i koleżankom bibliotekarkom. Za dobrą, pełną sympatii współpracę.

Dziękuję za rozmowę.



Uczestnicy spotkania z Agnieszką Tyszką, pisarką książek dla dzieci.

Fot. ŁOK

Patronat

REGION

Opolski Ekspres Dęty znów w drodze

11 maja (sobota) po raz dziesiąty w trasę wyruszy Opolski Ekspres Dęty. Pociąg kursować będzie na trasie Opole – Wrocław – Opole. Na wyznaczonych stacjach odbędą się wyjątkowe koncerty w wykonaniu aż czterech różnych orkiestr i formacji muzycznych.

DOBRZEŃ WIELKI

Pobiegną między jeziorami

Po raz piąty miłośnicy biegania wezmą udział w biegu międzypokoleniowym „Od jeziora do jeziora – Polska biega”. Zawody odbędą się 18 maja (sobota) w Dobrzenu Wielkim na terenach rekreacyjnych obok kąpieliska „Balaton”.

OZIMEK

Warsztaty upcyklingowe

Cykl warsztatów upcyklingowych odbędzie się w Domu Kultury w Ozimku. Uczestnicy zajęć nauczą się tworzyć nowe przedmioty ze starych, przeznaczonych do wyrzucenia materiałów. Pierwsze zajęcia już 27 kwietnia (sobota), zapisy w sekretariacie DOK.

OPOLE

Dyplomanci w filharmonii

Muzycy Filharmonii Opolskiej wystąpią wspólnie z dyplomantami Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Fryderyka Chopina w Opolu. Koncert pod batutą Miłozza Kuli odbędzie się 26 kwietnia (piątek) o godz. 19.

Zebrała JO

**POZNAJ SWÓJ
OSRODEK
KULTURY**

Działyśmy jak dobrze naoliwiona maszyna



Rozmowa

Z Justyną Wajs-Fijałkowską, dyrektorem Domu Kultury w Ozimku, o zajęciach, które są frekwencyjnymi hitami, o tym, co cementuje zgrany zespół pracowników, i o pozyskanych grantach rozmawia Anna Konopka.

Jako szefowa Domu Kultury pracuje Pani od niespełna trzech lat. Z jaką ogólną wizją obejmowała Pani fotel dyrektora?

Wracając do Domu Kultury w Ozimku, bo tak się czułam, obejmując funkcję dyrektora, miałam świadomość, jak ogromny potencjał niosą w sobie pracujący tam ludzie. Dla odbiorców najbardziej widoczne są efekty pracy organizatorów i realizatorów imprez oraz pracujących z wielką pasją instruktorów, a także działalność biblioteki i jej filii.

Warto tu jednak podkreślić znaczenie wszystkich uzupełniających się działów, pracujących z werwą, jak dobrze naoliwiona maszyna. Dlatego koncepcję działania Domu Kultury oparłam na modelu partycypacyjnym, stawiającym na współdziałanie i współ-

uczestnictwo pracowników w ustalaniu wspólnych celów.

W tym miejscu trzeba przypomnieć, że z placówką jest Pani związana od lat...

Od 2000 do 2010 roku byłam tu plastykiem i organizatorem imprez artystycznych i edukacyjnych. Miałam przyjemność współpracować z większością osób dziś zatrudnionych. Poznałam tym samym ich charyzmę.

Najważniejszym zadaniem, które Pani sobie postawiła w nowej roli, jest...

Moje doświadczenia zawodowe uświadomiły mi, jakie sytuacje krępują we mnie i moich współpracownikach przepływ twórczej energii. Są nimi m.in. poczucie braku wpływu na kształt realizowanych zadań i brak poczucia integracji zespołu. Jednym z celów, jaki sobie postawiłam, jest dbałość, aby takie blokady eliminować.

Które z pomysłów już udało się zrealizować lub są w trakcie?

Przez ostatnie dwa i pół roku po pierwsze staliśmy się organizatorami Dni Ozimka. To największa z realizowanych przez nas imprez plenerowych. Co roku zmieniamy temat przewodni. Za pierwszym razem było to Święto Mostu i Żeliwa, rok później „Wehikuł czasu”, nawiązujący do 65-lecia istnienia DK i 55-lecia Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Ozimku.

A co w tym roku podczas święta miasta?

15 i 16 czerwca planujemy Dni Ozimka „Gramy w zielone”, czyli oprócz koncertu zespołu LOKA oraz José Torresa, występów tanecznych i wokalnych zapraszamy mieszkańców miasta sporo gier, ruchu i ekologii w lekkiej i przyjemnej formie.

Inne ważne dla Państwa wydarzenia to...

Na Wianki, czyli Święto Wody i Ognia na Wyspie Rehdanza zaprosiliśmy mieszkańców w noc świętojańską. Tajemnicza atmosfera spektaklu podkre-

”

Chętnie kontynuuję dobre tradycje. Uważam jednak, że warto odświeżać te klasyczne już pozycje z naszego kalendarza imprez.

ślona była śpiewem chóru. Przedstawienie w stylistyce średniowiecznego teatru mansjonowego, z widownią przemieszczającą się pomiędzy kilkoma rozszanymi po wyspie miejscami akcji wywarło na publiczności ogromne wrażenie.

DK w Ozimku ma swoją historię i liczne projekty. Który z nich kontynuuje Pani po swoich poprzednikach lub uważa za szczególnie ważne z punktu widzenia lokalnej kultury?



Super Mums to grupa składająca się z mam mażorettek.

Fot. DK



Formacja Feniks na Mistrzostwach Polski Mażorettek w Kędzierzynie-Koźlu.

Fot. Natalia Grochol

Do najstarszych imprez należy tu organizowane już od 45 lat Święto Wiosny, powiązane z konkursem na najpiękniejszy korowód marzankowy. Uczestniczą w nim najmłodszy mieszkańcy naszej gminy.

25-letnią tradycją cieszy się Przegląd Teatrów Jasełkowych. Z kolei XXIV Ogólnopolski Przegląd Zespołów Tanecznych „Tańcowadła” był niegdyś Wojewódzkim Przeglądem Zespołów Tanecznych.

Impreza przyciąga do Ozimka masy utalentowanych tancerzy...

Stoi też na wysokim poziomie, a uczestników ocenia profesjonalne jury, którego skład zawsze stanowią tancerze znani m.in. z telewizyjnych talent show.

Od 1998 roku realizowany jest miejsko-gminny konkurs na świąteczną ozdobę choinkową i szopkę betlejemską. Ponad 15 lat temu po raz pierwszy usłyszeliśmy o DO-RE MI, a dziś jest to ogólnopolski festiwal piosenki, z muzyką graną na żywo przez akompaniujący zespół jazzowy w profesjonalnym składzie.

Chętnie kontynuuję dobre tradycje. Uważam jednak, że warto odświeżać te klasyczne już pozycje z naszego kalendarza imprez. Wraz z moimi współpracownikami analizujemy je, poprawiamy i rozwijamy, idąc z duchem czasu.

Co można robić na co dzień w DK w Ozimku?

Każdego dnia DK otwarty jest od 7 rano do późnych godzin wieczornych. Do południa miejsce to dostępne jest dla wszystkich osób chcących skorzystać z komputerów, internetu oraz bogatych księgozbiorów biblioteki dla dorosłych, a także niedawno wyremontowanej biblioteki dla dzieci.

Do południa przedszkolaki i uczniowie biorą udział m.in. w cyklicznie organizowanej Małej Akademii Jazzu, spektaklach teatralnych, seansach filmowych, wystawach i lekcjach bibliotecznych. Od godziny 15 sale DK wypełniają się uczestnikami zajęć sekcji dziecięcych. Wśród nich jest angielski, plastyka, taniec orientalny, mażoretkowy, współczesny, balet, hip-hop, zajęcia wokalne i modelarskie.

Chętnych jest tak dużo, że nie mieścimy się w naszym ogromnym budynku i zmuszeni jesteśmy do przeprowadzania zajęć w wynajmowanych poza DK salach.

Tylko pozazdrościć takiej frekwencji!

Ale na tym nie koniec. W sali gimnastycznej Zespołu Szkół w Ozimku odbywa się m.in. bardzo popularna akrobatyka, a w PSP nr 3 – zajęcia chóru dziecięco-młodzieżowego. Późnym popołudniem i wieczorem dla starszej młodzieży i dorosłych do wyboru jest zumba, angielski i niemiecki, grafika warsztatowa dla lubiących tradycyjne techniki

graficzne oraz sekcja fotograficzna.

Uzdolnionych muzycznie może zainteresować chór i orkiestra dęta. Ci, którzy lubią stać w świetle jupiterów, realizują się, grając w teatrze, tańcząc taniec orientalny lub mażoretkowy.

Które zajęcia są szczególnie oblegane?

Do najbardziej popularnych należą indywidualne zajęcia wokalne w Studiu Piosenki Nonet oraz plastyka. W przypadku tych drugich, mimo istnienia aż dziewięciu grup tej sekcji, w sekretariacie czekają długie listy rezerwowe!

Nie ma tygodnia, aby nie pojawił się ktoś zainteresowany zapisaniem swojej pociechy do sekcji tańca mażoretkowego lub na balet. Warto przypomnieć, że praktycznie już pierwszego dnia zapisów, pod koniec sierpnia, zabrakło wolnych miejsc w większości naszych sekcji.

A co z ofertą dla seniorów?

Oni chętnie korzystają z jogi, zumbi lub zajęć Szkoły SuperBabci i SuperDziadka. Śpiewają także w sześciu zespołach folklorystycznych.

Jak wygląda sprawa z pozyskiwaniem dotacji, większymi inwestycjami DK?

Nieustająco poszukujemy dodatkowych pieniędzy. Piszemy projekty i zazwyczaj zdobywamy granty.

Dzięki temu realizujemy nasze pomysły na imprezy, warsztaty, nowy sprzęt i wyposażenie pracowni.

Co ciekawego udało się zrobić w ostatnim roku?

Tylko w 2018 roku zrealizowaliśmy projekt „Zoom na Ozimek”, a jego pokłosiem było powstanie filmu „Hutnicza Perła Krainy Dinosaurów”. Przy okazji DK zdobył wysokiej klasy kamerę. Sukcesem był też cykl imprez „W podróży”, sfinansowanych z Budżetu Obywatelskiego Ozimka. W projekt wpisały się spotkania z podróżnikami i otwarcie Podróżującej Galerii im. Wojtki Siudei, wzloty balonem, warsztaty kolejarskie i wystawa modeli kolejek oraz spektakl.

Udało nam się również zdobyć grant na organizację sześciu plenerów malarskich „Sztuka wody” dla uczniów wszystkich szkół gminy Ozimek.

Z kolei grant „Twórcza Niepodległość – Świętujemy razem” pozyskany przez Miejską i Gminną Bibliotekę Publiczną w Ozimku pomógł zmobilizować mieszkańców do aktywnego i twórczego celebrowania setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Zrealizowaliśmy różnorodne warsztaty, w tym plastyczne dla rodzin, wystawy i wykłady, a na finał – spektakl i koncert. Całość udokumentowano na filmie.

Dziękuję za rozmowę.



Spektakl „Dubler” Teatru KTO?

Fot. Dominika Misiura

OPOLSKIE Z MARIOLĄ

U nas też przeżyli koszmar obozów

SŁAWIĘCICE

Józef Dzieciuchowicz, chorąży Wojska Polskiego, wspomina: „Przerazającym widokiem było krematorium w obozie żydowskim Judenlager z nienaruszonym piecem i wyposażeniem do spalania zwłok. Wstrząsającym widokiem w jednym z rogów budynku były popioły i kości z ciał ludzkich”.

MARIOLA NAGODA

Niemal każdy słyszał No obozie koncentracyjnym w Auschwitz-Birkenau (Oświęcim-Brzezinka), ale mało kto zna jego filię w Sławięcicach (dziś dzielnica Kędzierzyna-Koźła). W 1940 roku na terenie Blachowni, Sławięcic i Bierawy rozpoczęto wznoszenie obozów pracy. Obozy te były przeznaczone dla robotników przymusowych, więźniów i jeńców wojennych, którzy byli zatrudnieni przy budowie zakładów produkujących paliwo syntetyczne.



Krematorium w dawnym obozie pracy w Sławięcicach.

Fot. Mariola Nagoda

Obóz dla Żydów Zwangsarbeitslager für Juden Blechhammer (Judenlager) został utworzony około 1942 roku. Początkowo przebywało w nim około 1500 polskich Żydów, pochodzących głównie z Zagłębia i Małopolski. W obozie przebywały również kobiety i dzieci.

Mimo że obóz był przewidziany dla 8000 osób, w 1943 roku przebywało na jego terenie aż 50 000. Panowały tu tak samo ciężkie warunki, jak np. w Auschwitzu. Więźniowie musieli pracować przez 6-7 dni w tygodniu po 10-12 godzin dziennie przy karczowaniu lasu, kopaniu fundamentów, noszeniu ciężkich przedmiotów (kamieni, cementu, stalowych rur). W co drugą niedzielę (tę wolną od pracy) wykonywali prace porządkowe na terenie obozu.

Morderczy wysiłek, głód, znęcanie się strażników, choroby (w tym tyfus) powodowały ogromną śmiertelność wśród więźniów. A zapotrzebowanie na siłę roboczą wciąż rosło. W tej sytuacji latem 1942 roku do obozu trafiło 10 000 Żydów z Holandii, Francji i Belgii.

Pierwszym komendantem obozu był Erich Walter Hoffmann. Po wojnie został skazany na karę śmierci, którą wykonano 13 listopada 1948 roku.

FILIA OBOZU KONCENTRACYJNEGO AUSCHWITZ

1 kwietnia 1944 roku obóz został włączony w struktury obozu koncentracyjnego Auschwitz III. Podobóz przyjął nazwę Arbeitslager Blechhammer. Więźniowie, którzy do tej pory mieli ubrania cywilne, musieli nosić pasiaki, wszy-

scy zostali ostrzyżeni i wytautowani. Zmiany widoczne były też wśród wartowników. Do tej pory byli to żołnierze Wehrmachtu. Teraz zastąpiła ich grupa specjalnie szkolonych wartowników z SS.

W okresie 1 kwietnia 1944 - 8 listopada 1944 komendantem obozu był SS-Hauptsturmführer Otto Brossmann. Po wojnie został skazany na karę śmierci, ale w wyniku licznych apelacji został uniewinniony. Brossmann zmarł w 1957 roku w Niemczech (ówczesnym RFN).

Od 9 listopada 1944 do końca istnienia obozu jego komendantem był SS-Untersturmführer Kurt Klipp. Zmarł na tyfus w maju 1945 roku.

W obozie mieściło się 20 drewnianych baraków mieszkalnych oraz szpital (tylko dla personelu), łaźnia, ustępy, dwie kuchnie, warsztaty i magazyny podziemne.

MARSZ ŚMIERCI

Pod koniec wojny podjęto decyzję o ewakuacji obozu koncentracyjnego w Auschwitz oraz wszystkich jego filii w rejonie Górnego Śląska. Ewakuowani więźniowie z Oświęcimia, Gliwic i Jaworzna przybyli do obozu w Sławięcicach. Ostatni apel w obozie odbył się 21 stycznia 1945 roku. Więźniowie wyruszyli do obozu Gross-Rosen w Rogoźnicy, a stamtąd wywieziono ich do Buchenwaldu. W czasie „marszu śmierci” wielu ludzi zmarło z wycieńczenia, głodu bądź zostało zastrzelonych. Szacuje się, iż liczba ta sięgała około 1000 osób.

W obozie w Sławięcicach zostało około 4000 więźniów, niezdolnych do

samodzielnego marszu. 22 stycznia 1945 roku do obozu wkroczyli esesmani, którzy do baraków wrzucili granat, a do uciekających ludzi strzelali. 28 stycznia 1945 roku obóz został wyzwoleony. Przebywało w nim 200 osób, które cudem się uratowały.

Wiadomo, że od kwietnia 1944 roku do stycznia 1945 w obozie zmarło co najmniej 248 osób. Liczba ta w rzeczywistości była o wiele wyższa, jeśli się uwzględni chorych i wycieńczonych więźniów, których odsyłano, w wyniku codziennej selekcji, do obozu w Auschwitzu. Szacuje się, iż mogło zginąć około 4000 ludzi.

OBECNIE

Dzisiaj na terenie dawnego obozu zachowała się brama, wieże strażnicze, ogrodzenie z drutem kolczastym oraz obiekt najbardziej przerażający - krematorium. Zostało ono wybudowane w 1944 roku, po przejęciu władzy przez SS. To niewielki budynek o długości 7,6 m, szerokości 5,6 m i wysokości 2,35 m. Wewnątrz znajduje się piec opalany olejem. Prawdopodobnie w krematorium spalono około 1500 ciał zmarłych więźniów. Budynek krematorium jest wpisany do rejestru zabytków pod nr. 2059/80.

W 1968 roku na placu koło krematorium postawiono pomnik upamiętniający pomordowanych w tym miejscu. Natomiast w 2004 roku wystawiono tablicę informacyjną z opisem w językach: polskim, angielskim i hebrajskim.

Źródło: Na podstawie materiałów Stowarzyszenia Blechhammer w Kędzierzynie Koźlu.

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Krwawa historia pewnego pomnika

KOTÓRZ WIELKI

W pamięci miejscowych zachowała się historia, jakoby w tym miejscu kłusownik zastrzelił leśniczego Kunitzky'ego. Zabójca po kilku dniach wrócił na miejsce zbrodni, gdzie wpadł w zasadzkę.

MARIOLA NAGODA

W lesie w pobliżu Kotorza Wielkiego, w gminie Turawa, znajduje się murowany pomnik. Dzisiaj już mało kto pamięta, komu i dlaczego został wystawiony. Wprawdzie widnieje na nim dość czytelna inskrypcja w języku niemieckim, ale często jest ona mylnie tłumaczona.

Na Śląsku w owym czasie, a działo się to pod-

czas tzw. Wiosny Ludów (1848–1849) panował katastrofalny głód, epidemie i bezrobocie. Z braku możliwości zdobycia pokarmu dochodziło do kłusownictwa. Okoliczne lasy królewskie pełne były zwierzyny, ale zwykłym śmiertelnikom nie wolno było korzystać z ich dobrodziejstwa. Trudne czasy wymusiły na miejscowych łamanie zakazu. Kiedy kłusownictwo osiągnęło rozmiary plagi, na pomoc leśniczemu przybył specjalny Gwardyjski Batalion Strzelców z Poczdamu. Na czas zwalczania kłusownictwa otrzymał tytuł „Corps Jäger”, czyli oddział strzelców wyborowych.

– Oni doskonale strzelali, celnie – mówi Andrzej Latussek, lokalny pasjonat historii, prezes fundacji Silesia. –



Losy strzelca Kunitzky'ego przypomina pomnik stojący w lesie w pobliżu Kotorza Wielkiego.

Fot. Mariola Nagoda

Umieli zachować się w lesie i w polu lepiej niż inni.

Wśród żołnierzy był również Friedrich Robert Kunitzky. To syn Magdaleny z domu Nos i Walentego Kunitzky'ego, który był królewskim leśniczym w leśni-

ctwie Zbicko. Młodemu Friedrichowi udało się postrzelić jednego z kłusowników.

– I tak legenda jest, że jak zabiją dzwony na pogrzebie kłusownika, to tyn, co go zastrzelił, zginie. A Kunitzky, niby w stresie, uciekł do lasu. Dotarł tutaj do miejsca, w którym zabił kłusownika. A tyn brat (zmarłego – red.) go śledził i go tu zastrzelił – wspomina Andrzej Latussek.

Zabójcą okazał się brat kłusownika, który pomścił jego śmierć. Kunitzky w dniu śmierci miał niespełna 27 lat. Został pochowany 25 września 1849 roku na cmentarzu w Półwsi (dziś dzielnicy Opola). Zabójcę młodego żołnierza ujęto i na mocy wyroku sądu grodzkiego stracono przez ścięcie. Była to jedna z ostatnich egzekucji w Opolu.

ZIELONO MI

SZYDŁOWIEC ŚLĄSKI



Zabytkowy dąb Pücklera w Szymbarku Śląskim.

Fot. Mariola Nagoda

Dąb Pücklera i 600 lat jego historii

Jego obwód to prawie dziewięć metrów – o dwa metry więcej niż obwód słynnego Bartka.

Na terenie dawnego podworskiego parku w Szymbarku Śląskim rośnie największy dąb w województwie opolskim, dąb Pücklera. Drzewo liczy około 600 lat, choć dendrolodzy nie są zgodni i mówią, że może liczyć więcej.

Z dębem wiąże się legenda o pojedynku dwóch rycerzy. Wenzel Pückler wyruszył na wojnę. Na czas nieobecności poprosił swojego przyjaciela, Zygmunta Stoscha, aby zaopiekował się jego żoną. Przedłużająca się nieobecność męża spowodowała, iż wkrótce

między młodymi zaiskrzyło uczucie.

POJEDYNEK POD DĘBEM

Kiedy Pückler dowiedział się, że przyjaciel go zdradził, wyzwiał go na pojedynek pod dębem. W umówionym miejscu w 1537 roku obaj rycerze spotkali się, aby walczyć. Jeden o honor, drugi o miłość. Los chciał, iż Zygmunt poniósł śmierć. Na wieść o tym jego ukochana popełniła samobójstwo, rzucając się do rzeki. Jej ciało odnaleziono dopiero po trzech dniach. Leżało przy brzegu Ścinawy Nyskiej, w pobliżu dębu.

Dla upamiętnienia tej historii w 1867 roku przy dębie postawiono kamień

z wrytą inskrypcją w języku niemieckim: „Hier fiel Ritter Siegmund Stosch im Zweikampf mit Ritter Wenzel Pückler (Groditzki) zu Schedlau 1537, errichtet 1867” (Tu padł rycerz Siegmund Stosch w pojedynku z rycerzem Wenzelem Pücklerem (Groditzkim) w Szymbarku w 1537, wzniesiono w 1867 roku).

Dąb został wpisany w 1953 roku do rejestru pomników przyrody województwa opolskiego. Wnętrze pnia jest spróchniałe, a korona drzewa została wzmocniona stalowymi linami. Pomimo tych zabezpieczeń w październiku 2017 roku orkan Ksawery połamał 2/3 korony drzewa.

MN

Strzelectwo to pasja, która łączy pokolenia

TUŁOWICE

Opolski Klub Strzelecki „Husarz” zrzesza dzieci, młodzież i dorosłych. Wszystkich łączy wspólna pasja – strzelectwo oraz kolekcjonerstwo broni palnej.

KINGA TOKARZ

OKS Husarz, powołany przez grupę entuzjastów strzelectwa, powstał na początku 2014 roku. Jak podkreśla Maciej Sadłoń, prezes zarządu klubu, pomysł na jego utworzenie wziął się z niedosytu, jaki panował wówczas na Opolszczyźnie w zakresie uprawiania strzelectwa sportowego.

– Było niewiele klubów, a ich oferty, poziom szkoleń czy organizowane zawody odbiegały od standardów spotykanych w najlepszych klubach strzeleckich w Polsce – mówi prezes.

Główne cele klubu to m.in. podnoszenie i rozwijanie poziomu strzelectwa sportowego i rekreacyj-



Zawody statyczne OKS Husarz na strzelnicy w Jełowej. Fot. GREG

nego, działanie na rzecz kolekcjonerstwa broni, a także podtrzymywanie i upowszechnianie tradycji narodowej.

– Ważna jest dla nas również współpraca z placówkami oświatowo-wychowawczymi – podkreśla Maciej Sadłoń. – Wspólny cel to doskonalenie umiejętności strzeleckich oraz możliwość posiadania

w domu broni palnej. Wystarczy tylko chcieć, resztą my się zajmujemy.

Klub nie zawęży swojej działalności oraz realizacji celów statutowych do wybranych miejscowości i konkretnych mieszkańców.

– Nasze działania prowadzimy na terenie całego województwa opolskiego, poprzez organizację zawodów na strzelnicy w Jełowej czy

już w niedalekiej przyszłości na strzelnicy w Brzegu – zapowiada prezes klubu.

Obecnie współpracują ze szkołą Pomologia Prószków, z klasami policyjnymi, w zakresie doskonalenia umiejętności strzeleckich przyszłych stróżów prawa. Cyklicznie prowadzone są również bezpłatne szkolenia dla dzieci i młodzieży. Są one finansowane z 1 procentu podatków od sympatyków klubu. Aby wziąć udział w takich szkoleniach, należy śledzić profil klubu na Facebooku oraz stronę internetową.

W tym roku odbędzie się 26 imprez organizowanych przez sekcję strzelectwa sportowego statycznego (strzela się w miejscu, na stojąco, na leżąco), a także sekcję dynamiczną, polegającą na strzelaniu w ruchu. Klub organizuje również zawody weteranów dla strzelców w wieku 45 lat i starszych. Prawdopodobnie w tym roku po raz pierwszy odbędą się zawody rodzinne. Kalendarz zawodów jest dostępny na stronie www.okshusarz.pl.

Wędkarze rywalizowali nad Ścinawą Niemodlińską

NIEMODLIN

Ponad 40 zawodników wystartowało w zawodach wędkarskich na rzece Ścinawa Niemodlińska w ostatnią niedzielę marca. Turniej zorganizowało miejscowe koło Polskiego Związku Wędkarskiego.

Wyniki rywalizacji są uwzględniane w prowadzonej przez koło klasyfikacji „Wędkarz roku”.

– Oprócz rozpoczęcia sezonu zaliczamy do niej także mistrzostwa koła, zawody gruntowe nocne na Odrze w Opolu (tylko seniorzy) i zakończenie sezonu. Triumfuje wędkarz, którego suma miejsc zajętych w trzech najlepszych występach jest najmniejsza – tłumaczy Łukasz Pałasz, prezes koła PZW Niemodlin.

Zawody skierowane były do dwóch grup wiekowych – juniorów (do lat 18) i seniorów (od lat 19). Wygrywała

osoba, która w określonym czasie złowiła najwięcej gramów ryb.

W pierwszej kategorii najlepsza była Wiktoria Gajewska (2015 g). Drugie miejsce zajął Szymon Zator (1450 g), a trzecie Mikołaj Tkacz (665 g). Spośród seniorów najwięcej ryb złowił Mateusz Lysoń (4235 g), za nim uplasował się Ryszard Toposzkiewicz (2990 g). Na najniższym stopniu podium stanął Czesław Błasiak (2975 g).

Dzień wcześniej członkowie niemodlińskiego koła wędkarskiego posprzątały Ścinawę Niemodlińską i jej okolice. Zebrali leżące przy brzegach śmieci i oczyścili rzekę z zalegających w niej gałęzi. Wszystko zrobili w czynie społecznym.

Koło zrzesza około pięćset członków i od lat organizuje po kilkanaście zawodów wędkarskich rocznie. W rozpoczynającym się sezonie przeprowadzi ich aż trzynaście. **TCH**

Piłkarski awans ze Szczedrzyka do Wisły Kraków

OZIMEK

Wisła Kraków to nowy klub Tobiasza Weinzettela, 22-letniego bramkarza ze Szczedrzyka. Przez ostatnie cztery i pół sezonu golkipier bronił bramki pierwszoligowej Odry Opole, a teraz reprezentuje klub z ekstraklasy.

TOMASZ CHABIOR

Weinzettel karierę rozpoczął w LZS-ie Szczedrzyk. Grał tam do 2011 roku, a następnie spędził sezon w Małapanwi Ozimek. Stamtąd trafił do Polonii Bytom, gdzie zakończył wiek juniora. Wiosną 2014 roku – już jako senior – zasilił szeregi Odry Opole, z którą trzy lata później awansował do 1 ligi – drugiego szczebla rozgrywkowego w Polsce.



Tobiasz Weinzettel reprezentował takie opolskie kluby jak Odra Opole, Małapanew Ozimek i LZS Szczedrzyk.
Fot. Tomasz Chabior

Jednak po czterech i pół sezonu gry w szeregach „niebiesko-czerwonych” przyszedł czas na zmiany. – Czułem, że w Odrze się wypaliłem, chciałem spróbować czegoś nowego. Byłem głodny wyzwań, pragnąłem więcej. Dlatego zdecydowałem się przejść do Wisły – przynajmniej.

NASZ BRAMKARZ GRA Z BŁASZCZYKOWSKIM

Bramkarz ze Szczedrzyka gra teraz w zespole z takimi zawodnikami jak Jakub Błaszczkowski, Sławomir Peszko, Paweł Brożek, Marcin Wasilewski i Rafał Boguski. Wszyscy mają za sobą występy w kadrze narodowej, niektórzy reprezentowali Polskę na mistrzostwach świata i Europy.

– To zwykli ludzie. Zawsze pomogą, podzielą się doświadczeniem, stworzą dobrą atmosferę w drużynie – zdradza Weinzettel.

Golkipier nie kryje zadowolenia z transferu. – Ciężko porównywać Wisłę do klubów, w których grałem wcześniej. Na tym poziomie jest zupełnie inaczej, to klub z długoletnimi tradycjami, znakomitymi piłkarzami, trenerami i bazą – wymienia.

Weinzettel w krakowskiej drużynie ma zastąpić Michała Buchalika, który z powodu kontuzji mięśniowej jest wyłączony z gry do końca sezonu. Były bramkarz Odry Opole będzie rywalizować o miejsce w składzie z Mateuszem Lisem i 17-letnim Kamilem Brodą, który na co dzień gra w Centralnej Lidze Juniorów.

Wisła to pierwszy w karierze Weinzettela klub występujący w ekstraklasie. Wcześniej bramkarz grał najwyżej w 1 lidze (33 mecze) i 2 lidze (25 meczów). W barwach Odry Opole wystąpił 94 razy, a czyste konto zachował siedemnastokrotnie.

Zawody pełne gracji w LKJ „Ostroga”

OPOLE

Pierwsze w tym sezonie Halowe Zawody Regionalne i Towarzyskie w Ujeżdżeniu odbyły się 30 marca w Ludowym Klubie Jeździeckim „Ostroga” przy ul. Wrocławskiej. Łącznie rozegrano osiem konkursów: trzy towarzyskie i pięć regionalnych. Przejazdy zawodników z zaciekawieniem śledziło wielu opolan.

Ujeżdżenie to nie tylko pokaz gracji koni i jeźdźców, to również wykonanie podczas przejazdu serii określonych wcześniej ruchów, zwanych figurami, na czworokątnej arenie.

– Przygotowanie konia i zawodnika do takich zawodów zajmuje sporo czasu. Koń musi reagować na sygnały da-

wane mu przez jeźdźcę. Trzeba także opanować programy, aby dane figury wykonywać dokładnie w wyznaczonych miejscach czworoboku – tłumaczy Wioletta Garbowska, członek zarządu LKJ Ostroga Opole.

Zawody rozpoczęli początkujący jeźdźcy programem na brązową odznakę jeździecką. Otrzymali oni kilka cennych uwag od sędziów: Izabeli Bek-Kaczkowskiej i Marka Rudego, którzy oceniali dokładność wykonania programu, ustawienie i chód koni, ich posłuszeństwo, a także postawę jeźdźców i ich wygląd (m.in. to, czy są odpowiednio i regulaminowo ubrani).

Pełna lista uczestników zawodów i ich wyników znajduje się na stronie: www.zawodykonne.com.



Dekoracja koni w kategorii „klasa ciężka” (C-1).
Fot. LKJ Ostroga

KT

Młodzi piłkarze walczyli w prestiżowym turnieju



Na finał wojewódzkiego turnieju przyjechało ponad 60 drużyn z 11 powiatów i Opola.

Stare Budkowice, Zagwizdzie, Łubniany, Ozimek, Popielów i Chróścice reprezentowały powiat opolski podczas finałów wojewódzkich turnieju „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”. Mali piłkarze na stadionie w Brzegu rywalizowali przez dwa dni – 4 i 5 kwietnia.

TOMASZ CHABIOR

Pogoda nam dopisała, atmosfera też była dobra. Doskonale się

bawiliśmy, choć do wyjścia z grupy zabrakło nam jednego gola. Szkoda, bo rok temu byliśmy drugimi w województwie – mówi Maks Brocki z Akademii Piłkarskiej Victorii Chróścice. – Zamiłowanie do piłki nożnej odziedziczyłem po tacie. Teraz gram w fajnej drużynie prowadzonej przez sympatycznego trenera.

W wydarzeniu brały udział drużyny złożone i z dziewczynek, i z chłopców.

– Już awans z finału powiatowego jest dla nas

sporym wyróżnieniem. Chcemy, żeby tutaj, na finale wojewódzkim, dziewczyny dobrze się bawiły i sprawdzały swoje umiejętności. W naszej okolicy nie ma klubów piłkarskich dla dziewcząt, więc jest to jedna z nielicznych okazji, żeby mogły porywalizować na tak wysokim poziomie – mówi Tomasz Długosz, nauczyciel WF-u w Publicznej Szkole Podstawowej w Zagwizdzu.

Prestiżowe turnieje „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku” odbywają się od 2001 roku. Pierwsze kroki w świecie piłki nożnej stawiali w nich m.in. reprezentanci Polski Arkadiusz Milik i Piotr Zieliński oraz Paulina Dudek.

Drużyny reprezentujące szkoły i kluby piłkarskie rywalizują w trzech grupach wiekowych – U-8 (do lat 8), U-10 (do lat 10) i U-12 (do lat 12). Każda z nich dzieli się na dwie kategorie – chłopięcą i dziewczęcą. Walka zaczyna się już na szczeblu gminnym. Najlepsze drużyny awansują do rozgrywek powiatowych, a stamtąd do finału wojewódzkiego, który w tym roku odbył się właśnie w Brze-

gu. Drużyny U-8 zakończyły rywalizację na szczeblu wojewódzkim, a zwycięzcy w kategoriach U-10 i U-12 awansowali do finałów ogólnopolskich. Tam zmagania potrwać od 29 kwietnia do 2 maja. Najpierw dowiemy się, które zespoły zajęły miejsca od 3. do 16. Natomiast zwycięzców i wicemistrzów wyłonią finały, które odbędą się 2 maja na Stadionie Narodowym w Warszawie – tuż przed finałem Pucharu Polski.



W Brzegu rywalizacja toczyła się o finał ogólnopolski.

Zdjęcia Tomasz Chabior

Młodzież sporo wie o tym, jak działają OSP

REGION

Sześcioro najlepszych uczestników konkursu wiedzy pożarniczej wzięło udział w eliminacjach wojewódzkich. Do udziału zgłosiła się młodzież z aż dziesięciu gmin powiatu, m.in. z Dąbrowy, Prószkowa i Tułowic.

Najpierw uczestnicy musieli przebrnąć przez test

pisemny. W części ustnej należało m.in. opisać zastosowanie i wygląd konkretnego sprzętu strażackiego, np. pływaka. Z tymi wszystkimi zadaniami uczniowie mierzyli się 5 kwietnia w sali przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrzeńcu Małym.

Do etapu wojewódzkiego zakwalifikowali się: Karolina Skrzypczyk, Aleksander Danch, Tomasz Joniec,

Żaklina Kanschczyk, Rafał Zawada i Jakub Tusz.

– Gdy zaczynałam organizować turniej powiatowy, zgłaszały się dwie, trzy gminy, natomiast w tym roku w konkursie udział bierze ich aż dziesięć – cieszy się Barbara Dębska, sekretarz Zarządu Powiatowego Związku OSP. – Przygotowania do turnieju wymagają sporych nakładów pracy. W etapie powiatowym trzeba też zadbać o odpo-

wiedni poziom, bo zakres wiedzy pożarniczej jest tu już bardzo szeroki.

Konkurs zorganizowano w trzech kategoriach wiekowych: klas 1–6 oraz 7–8 szkoły podstawowej wraz z ostatnimi klasami gimnazjum, a także klas ponadgimnazjalnych.

Eliminacje wojewódzkie odbędą się 25 kwietnia w Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu. **JO**

Konkurs z okazji 25-lecia PROWOD

 **PROWOD** z okazji 25-lecia działalności ogłaszamy

KONKURS na:

**IMIĘ
ORAZ PROJEKT
MASKOTKI
FIRMOWEJ**





Wygraj: **TABLET**
i inne ciekawe nagrody

Na Wasze prace
czekamy do
24 kwietnia



Technika wykonania: **dowolna**
Szczegóły i regulamin konkursu
na www.prowod.pl

Dokładnie 31 maja 2019 r. upływa 25 lat prowadzenia działalności przez PROWOD Sp. z o.o. w zakresie działalności wodno-kanalizacyjnej, a także komunalnej.

Ten jubileusz z wdzięczamy przede wszystkim mieszkańcom, dlatego chcielibyśmy świętować razem. 1 czerwca zapraszamy na Piknik Ekologiczny organizowany z okazji Dnia Dziecka, skierowany do naszych najmłodszych mieszkańców. Piknik odbędzie się w Dobrzeniu Wielkim, przy kąpielisku Balaton, a PROWOD Sp. z o.o. jest głównym patronem tej imprezy. Spółka z okazji 25-lecia przygotowała również inne atrakcje i wydarzenia, które mają

upamiętnić ten ważny dla Spółki rok.

Rozpoczynając obchody 25-lecia, Prowod Sp. z o.o. ogłasza konkurs na autorski projekt wyglądu maskotki firmowej wraz z propozycjami imienia dla pluszaka promującego Spółkę.

Konkurs skierowany jest do uczniów klas V-VIII szkół podstawowych oraz gimnazjów, zlokalizowanych na obszarze Gmin: Dobrzeń Wielki, Murów i Popielów.

Praca konkursowa może zostać wykonana w nieograniczonym rozmiarze i dowolnej formie np. rysunek, grafika komputerowa (mile widziany projekt w wersji 3D) lub inna technika umożliwiająca zilustrowanie projektu maskotki. Musi jednoznacznie

kojarzyć się z działalnością Spółki PROWOD oraz przekazywać pozytywne treści i skojarzenia.

Prace konkursowe można złożyć osobiście, przesłać pocztą tradycyjną lub przesyłką kurierską na jeden z poniższych adresów Organizatora do 24.04.2019 r.:

-
- **Prowod sp. z o.o.**
- Rynek 4
- 46-082 Kup
- lub
- **Prowod sp. z o.o.**
- ul. Janiny
- Kłopotkiej 3
- 45-920 Opole
-

Jesteśmy przekonani, że wspaniała wyobraźnia i fantazja spowodują, że będziemy posiadać indywidualny,

niepowtarzalny symbol promujący Spółkę PROWOD!

Do wygrania atrakcyjne nagrody rzeczowe, które zostaną wręczone podczas Pikniku Ekologicznego.

Już dziś serdecznie zapraszamy – spotkamy się podczas pikniku, gdzie czekać będzie na Państwa mnóstwo atrakcji, m.in. specjalna strefa PROWOD, a w niej co niemiara zabawy, kolorów, doświadczeń z wodą, konkursów z nagrodami. Weź udział w naszej EKOprzygodzie!

Dodatkowo na przełomie maja i czerwca będą organizowane „Dni otwarte PROWOD Sp. z o.o.”, podczas których będzie można zwiedzić oczyszczalnię ścieków w Dobrzeniu Wielkim, a także stacje uzdatniania wody, będące w eksploatacji Spółki. ZAPISY ruszają już wkrótce.

Wszelkie szczegóły dotyczące wydarzeń, które organizuje PROWOD sp. z o.o., będą umieszczane na stronie www.prowod.pl, a także w aplikacji mobilnej i na FB.

Zapraszamy do wzięcia udziału w wydarzeniach i konkursach. Więcej o naszej działalności w następnym wydaniu Informatora Powiatu Opolkiego.

REKLAMA

DOTACJE NA USŁUGI ROZWOJOWE

Do 50 tys. złotych dotacji lub do 150 tys. zł promesy - takie wsparcie na usługi specjalistyczne mogą dostać mikro, małe i średnie firmy z województwa opolskiego.

Na jakie konkretnie usługi? Np. na doradztwo prawne, finansowo-księgowe, wejście na rynki zagraniczne, promocję i inkubację przedsiębiorczości, pozyskanie patentów, zakup płatnych baz danych, analiz, raportów.

ZAPRASZAMY
IZBA GOSPODARCZA "ŚLĄSK"
UL. WROCŁAWSKA 133, P.2.04;2.05
45-837 OPOLE
TEL. (+48) 77 453 84 84
M: INFO@IGSILESIA.PL
WWW.IGSILESIA.PL

REKLAMA

REKLAMA

Przedsiębiorstwo Inżynierii Komunalnej



Projektowanie i wykonawstwo sieci
wodno-kanalizacyjnych
Inne roboty inżynierskie
Roboty ziemne
Nadzór i doradztwo

46-022 Luboszyce, ul. Opolska 21

Tel./fax 077-4215708, 0 602 360 980

email: ecokom-luboszyce@wp.pl

Best
MATERIAŁY BUDOWLANE



Opole, ul. Budowlanych 66
Z nami budują najlepsi!

Środowisko ponad wszystko, czyli II Piknik Ekologiczny nad Balatonem



Przedшкоlaki z Niemodlina posadziły platana klonolistnego i nadały mu imię „Basia”

Fot. Kinga Tokarz

Edukacja ekologiczna daje najlepsze efekty, kiedy realizowana jest w środowisku naturalnym. Intensywności poznania nie da się zastąpić wykładami, korzystaniem z programów komputerowych czy telewizyjnych. Dlatego nasz portal Opowiecie.info podjął się organizacji kolejnego pikniku ekologicznego nad akwenem Balaton w Dobrzeńcu Wielkim. Już dziś zapraszamy wszystkie firmy i instytucje do współpracy i wspólnej zabawy.

Akcja „Środowisko ponad wszystko”, z inicjatywy Opowiecie.info, ruszyła pod koniec marca zeszłego roku. Nosiła nazwę „Posadź drzewo wolności w 100-lecie niepodległości”. Jej współorganizatorami były Starostwo Powiatowe w Opolu i Opolska Izba Gospodarcza.

Zwieńczeniem pomysłu był I Piknik Ekologiczny, na którym bawiliśmy się 21 kwietnia 2018 roku. Do sadzenia drzew dołączyły szkoły, przedszkola, urzędy gmin i ponad 30 prywatnych przedsiębiorstw.

Powiat opolski wzbogacił się o ponad 300 młodych drzewek. Niektórym nadano nawet imiona. Józef rośnie w Wawelnie, Grażynka w Murowie, a w Złotnikach – Złotniczka.

Z kolei nad dobreńskim Balatonem pojawiły się 132 drzewa. W akcję sadzenia włączyli się policjanci, wójtowie, a nawet prezesi firm. Nasi dziennikarze jeszcze kilka tygodni po zakończeniu pikniku odwiedzali instytucje, które zgłosiły

akces sadzenia. Drzewka otrzymali od nas wszyscy chętni.

W tym roku zapraszamy 1 czerwca nad Balaton w Dobrzeńcu Wielkim. Motywem wiodącym II Pikniku Ekologicznego będą budki lęgowe. Z okazji Dnia Dziecka dla najmłodszych przygotowaliśmy dmuchańce, malowanie twarzy, bańki mydlane, kąciek ekologiczny i wiele innych atrakcji. Wystąpią także lokalni artyści i sportowcy.

Zapraszamy!



Drzewka podczas pikniku ekologicznego w Dobrzeńcu Wielkim sadziły całe rodziny

Fot. Wojciech Puszczyk

Postępowanie konkursowe po nowemu

WAudytorium Urzędu Marszałkowskiego 28 marca przy ul. Hallera w Opolu około 120 przedstawicieli organizacji pozarządowych z województwa opolskiego wzięło udział w specjalistycznym szkoleniu współorganizowanym przez Biuro Dialogu i Partnerstwa Obywatelskiego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego. Dotyczyło ono nowelizacji przepisów wchodzących w życie 2 marca 2019 r., które znacznie zmieniły postępowanie ofertowe ogłaszanych publicznie konkursów dla NGO. Ma to związek z wydaniem przez przewodniczącego Komitetu do spraw Pożytku Publicznego rozporządzenia z 24 października 2018 r. w sprawie uproszczonego wzoru oferty i uprosz-



czanego wzoru sprawozdania z realizacji zadania publicznego.

Prowadzącym był Andrzej Rybus-Tołłoczko, ekspert w dziedzinie organizacji pożytku publicznego oraz jednostek samorządu terytorialnego,

a gościnnie wystąpił również Wojciech Kaczmarczyk, dyrektor Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Spo-

lefonicznych i mailowych w kwietniu br. Pytania dotyczące nowych przepisów prawnych można kierować do końca kwiet-



Na zdjęciu Wojciech Kaczmarczyk, dyrektor Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego.



Ekspert w zakresie materii nowelizacji Andrzej Rybus-Tołłoczko.

łeczeństwa Obywatelskiego. Dla wszystkich przedstawicieli NGO, którzy nie mogli być na szkoleniu z materii nowych przepisów prawnych dla NGO, marszałek województwa opolskiego Andrzej Buła zdecydował o uruchomieniu po raz pierwszy specjalnych dyżurów.

Przeprowadził je również ekspert Andrzej Rybus-Tołłoczko w formie konsultacji osobistych, te-

nia na adres: andrzej.rybus-tolloczko@rt-net.pl.



Biuro Dialogu i Partnerstwa Obywatelskiego UMWO

TEKST SPONSOROWANY



Forum Seniorów Samorządu Województwa Opolskiego w Sejmie RP.

Urząd Marszałkowski bliżej seniorów i młodych

Trwają obchody Roku Wolności i roku 15-lecia obecności województwa opolskiego w Unii Europejskiej.

W ostatnim czasie członkowie Forum Seniorów Samorządu Województwa Opolskiego wzięli udział w debacie „Polska Seniora”, która odbyła się w gmachu Sejmu RP. Wyjazd był połączony ze zwiedzaniem polskiego parlamentu. Ponadto seniorzy zrzeszeni w Forum uczestniczyli w wyjazdowej sesji Rady Miasta

w Brzegu oraz spotkaniu z wicemarszałkiem Romanem Kolkiem, dotyczącym opieki zdrowotnej na terenie województwa opolskiego. W Turawie natomiast odbyło się spotkanie informacyjne dotyczące realizowanych programów operacyjnych z udziałem członków Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Opolu. Przygotowano również zestaw wniosków i postulatów dotyczących najważniejszych spraw socjalno-bytowych człon-

ków Związku, które przedstawią na ogólnopolskim zjeździe PZERil w Warszawie.

Forum Młodzieży Województwa Opolskiego aktywnie włączyło się w promocję roku 15-lecia obecności województwa opolskiego w Unii Europejskiej poprzez organizację konkursu wiedzy dla uczniów szkół

ponadgimnazjalnych: „Opolszczyzna w Unii Europejskiej”. 7 kwietnia odbyło się również posiedzenie Europejskiego Parlamentu Młodzieży EYP Poland. W imieniu marszałka Andrzeja Buły spotkanie zainaugurowała dyrektor Biura Dialogu i Partnerstwa Obywatelskiego UMWO Barbara Kamińska.



Przewodnicząca FSSWO Leokadia Kubalańca (pierwsza od lewej) wraz z reprezentantami FSSWO.



Dyrektor BDO Barbara Kamińska podczas inauguracji obrad Europejskiego Parlamentu Młodzieży. Zdjęcia: BDO



Sołtysi w gminie Dobrzeń Wielki

DOBRZEŃ WIELKI

Dorota Pregel została nowym sołtysiem Dobrzeń Wielkiego. Na czele rady sołeckiej zastąpi Bernarda Żmudę, który pełnił tę funkcję przez ostatnich osiem lat.

Dorota Pregel pokonała w wyborach Huberta Lisowskiego i ubiegającego się o trzecią kadencję Bernarda Żmudę. Sołtysa wybierały 92 osoby. Zwycięzcy otrzymała 36 głosów, Lisowski 30, a Żmuda 26.

Po ogłoszeniu wyników nowa sołtys przedstawiła swój plan działania. Jak zapewniła, uwagę poświęci zarówno młodszej, jak i starszej części mieszkańców Dobrzeń Wielkiego. Najpierw jednak postara się o pieniądze z funduszu odnowy wsi.

SZEŚĆ OSÓB W NOWEJ RADZIE SOŁECKIEJ

Jan Gabriel, Joachim Długosz, Weronika Marszołek, Piotr Libawski, Rafał Kampa i Hubert Lisowski



Od lewej: Jan Gabriel, Piotr Libawski, Weronika Marszołek, Dorota Pregel, Piotr Szlapa, Hubert Lisowski, Rafał Kampa, Joachim Długosz
Fot. Tomasz Chabior

to członkowie nowej Rady Sołeckiej Dobrzeń Wielkiego, którzy zostali wybrani spośród dziewięciorga

kandydatów. W głosowaniu uczestniczyło 90 osób, z czego 88 głosów uznano za ważne.



Janusz Piontkowski, sołtys wsi Kup
Fot. Kinga Tokarz

KUP

Podczas spotkania wiejskiego w Kup 26 marca wybrano sołtysa oraz radę sołecką. Wszyscy zebrani oddali swój głos na Janusza Piontkowskiego. W radzie sołeckiej znalazło się dziewięć osób.

W wyborach sołtysa i rady uczestniczyło 53 mieszkańców Kup. Na Janusza Piontkowskiego, który był jedynym kandydatem na sołtysa, pełniącego tę funkcję już od ośmiu lat, zagłosowały wszystkie zgromadzone osoby. Nagrodzono go owacjami na stojąco.

SKŁAD RADY SOŁECKIEJ

Do rady sołeckiej weszli: Sebastian Sobiech, Marek Bzdok, Marcin Żmuda, Katrin Koschny, Ewa Warmuzek, Maria Koschny, Teresa Zając, Mateusz Kardas i Ewa Solnica.

Wójt gminy Dobrzeń Wielki Piotr Szlapa wręczył Januszowi Piontkowskiemu kwiaty i podziękował mu za dotychczasową pracę na rzecz wsi Kup. Spotkanie było również dobrą okazją do dyskusji na temat planowanych prac. Rozmawiano o drogowej sygnalizacji świetlnej, która miałaby być zainstalowana na przejściu dla pieszych między kościołem a szkołą w Kup.

Zebrani zasugerowali władzom również utworzenie dodatkowych przejść dla pieszych w centrum wsi. Mieszkańcy dowiedzieli się także, że gdy wszystko pójdzie zgodnie z planem, łączą światłowodowe dotrą do miejscowości Kup do końca roku. Ponadto podczas zebrania Maria Koschny podziękowała zespołowi Kupskie Echo za dotychczasową działalność.

CHRÓŚCICE

W Chróścicach na kolejną kadencję została wybrana jedyna kandydatka na sołtysa - Beata Wolny. Poznaliśmy też skład nowej, poszerzonej rady sołeckiej.

O ile przy wyborze radnych nie przeprowadzono głosowania, to wybór Beaty Wolny na nową sołtys musieli zatwierdzić mieszkańcy. Aż 93 osoby zaznaczyły na karcie do głosowania, że są za przedłużeniem kadencji pani sołtys, 7 osób było temu przeciwnych, a głos jednej uznano za nieważny.

FREKWENCJA NA WYBORACH W CHRÓŚCICACH NAJWYŻSZA

Zebranie wyborcze w Chróścicach cieszyło się największym zainteresowaniem. Przyszło na nie aż 101 mieszkańców. Drugi pod tym względem był Dobrzeń Wielki, w którym na wybory przyszli o 4 osoby mniej. Na zebraniu wiejskim w Dobrzenu Małym pojawiło się ponad 60 mieszkańców, a w Kup około 50.



Sołtys Beata Wolny otrzymała 93 głosy za przedłużeniem kadencji.

Fot. Tomasz Chabior

W skład rady sołeckiej weszli: Jolanta Kośny, Jolanta Kuczera, Józef Gregulec, Krzysztof Stanik, Małgorzata Długosz, Dorota Stanik, Iwo-

na Lisowska-Torka, Klaudia Bernat, Norbert Kałuża, Joanna Roczek, Dominik Młynek i Marek Nowak.

DOBZEŃ MAŁY

Jan Kołodziej został ponownie wybrany na sołtysa Dobrzenu Małego. Oprócz niego w radzie sołeckiej znalazło się siedem osób - jej skład wybrano podczas wyborczego zebrania wiejskiego 20 marca.

W wyborach sołtysa i rady uczestniczyło 55 mieszkańców Dobrzenu Małego. Głos na Jana Kołodzieja, który był jedynym kandydatem, oddały 53 osoby, dwie były przeciwne jego reelekcji. O wejście do rady sołeckiej ubiegało się 12 osób, 7 z nich zostało wybranych. Zagłosowały 54 z 55 obecnych osób, jedna karta do głosowania została uznana za nieważną.

W skład rady, której przewodniczyć będzie Jan Kołodziej, weszli: Józef Szmolke, Andrzej Szwarbach, Andrzej Kwosek, Dominik Kwosek, Henryk Waindok, Rafał Piekorz i Justyna Gross.

KWIATY, PODZIĘKOWANIA I DYSKUSJA Z WÓJTEM

Wójt gminy Dobrzeń Wielki Piotr Szłapa podziękował Janowi Kołodziejowi za dotychczasową działal-



Od lewej: Arkadiusz Kulas, Piotr Szłapa, Henryk Waindok, Jan Kołodziej, Rafał Piekorz, Justyna Gross, Dominik Kwosek, Andrzej Kwosek, Andrzej Szwarbach, Józef Szmolke. Fot. Tomasz Chabior

ność i życzył owocnej pracy w nowej kadencji. Wręczył mu także kwiaty. Sam sołtys również podziękował wójtowi i swoim mieszkańcom za współpracę, a później przedstawił plany na bieżący rok.

W trakcie spotkania osoby zamieszkujące Dobrzeń Mały miały doskonałą okazję do dyskusji z wójtem. Poruszano m.in. temat warunków utrzymania gminy, łatania dziury budżetowej i poprowadzenia przez miejscowość gazociągu ciepłego.

REKLAMA

Firma **Silspek Rubber** z siedzibą w Dobrzenu Wielkim (opolskie), wiodący producent mieszanek silikonowych i gumowych, poszukuje kandydatów na stanowisko:

ŚLUSARZ MECHANIK

Wymagania, jakie stawiamy:

- chęć do pracy,
- mile widziane doświadczenie i znajomość mechaniki,
- umiejętności manualne,
- zachowanie norm i standardów BHP,
- dbanie o porządek na stanowisku pracy,
- dbanie o powierzony mienie,

W zamian Kandydatom oferujemy:

- zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę,
- wyposażenie w niezbędne narzędzia pracy,
- stabilne zatrudnienie i możliwości rozwoju zawodowego,
- szkolenia i wsparcie,
- atrakcyjne wynagrodzenie.

silspek
rubber

PRACOWNIK PRODUKCJI

Wymagania, jakie stawiamy:

- chęć do pracy,
- mile widziane doświadczenie w pracy na produkcji,
- chęć podjęcia pracy zmianowej,
- praca zgodnie z przyjętymi standardami pracy,
- umiejętności manualne,
- zachowanie norm i standardów BHP,
- dbanie o porządek na stanowisku pracy,
- dbanie o powierzony mienie,
- sumienność, dokładność i dyspozycyjność,
- umiejętność pracy w zespole.

W zamian Kandydatom oferujemy:

- zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę,
- wyposażenie w niezbędne narzędzia pracy,
- stabilne zatrudnienie i możliwości rozwoju zawodowego,
- szkolenia i wsparcie.

Wynagrodzenie do 3300 zł netto.

Osoby zainteresowane prosimy o dostarczenie CV lub jego przesłanie na adres info@silspek.pl

REKLAMA

DOKTORVOLT®
Producent rozdzielnic budowlanych i przedłużaczy



Strona producenta: www.doktorvolt.pl
oficjalny dystrybutor: www.preis-zone.pl

REKLAMA

NOWO OTWARTY

Salon meblowy

„Anna”

W naszej ofercie znajdują Państwo:

- meble pokojowe
- meble kuchenne
- meble tapicerowane
- stoły, krzesła
- garderoby

Dobrzeń Mały, ul. Opolska 111

tel. 537 045 375

Sklep czynny pon-pt od 10 do 17

sobota od 10 do 13

REKLAMA



Hotel & Restauracja



ul. Wolności 17 b
46-030 Murów/
ul. Generała Kazimierza
Sosnowskiego 4 B/8
45-273 Opole

tel. 77 4212 170 / 601 497 189

CATERING KONFERENCJE
STUDNIÓWKI BALE BANKIETY
IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
ORGANIZACJA WESELI 10% TANIEJ
PLAC ZABAW TARAS OGRÓD



Z tym
kuponem
10%
rabatu na pizzę

REKLAMA

**11 Ogólnopolski Dziecięco-Młodzieżowy
Festiwal Sztuki Cyrkowej**

ZAPRASZAMY SERDECZNIE

18-19 MAJA

MAGIA CYRKU

SOBOTA - GODZ. 17.00
NIEDZIELA - GODZ. 14.00

ZESPÓŁ SZKÓŁ W DOBRZENIU WIELKIM
UL. NAMYSŁOWSKA 94

WSTĘP
WOLNE DATKI

REKLAMA

USŁUGI STOLARSKO - BUDOWLANE

STOLARSTWO JAMBOR

ZAGWIŹDZIE, UL. GÓRKI 37, 46-030 MURÓW
TEL. : 515 475 200

Sandmix
NATURALNIE DOSKONAŁE

Sandmix Sp. z o.o Sp. K
ul. Piaskowa 2
46 - 080 Chróścice
e-mail info@sandmix.pl

tel. kom. +48 605 058 840
tel. kom. +48 513 660 412
tel. +48 (77) 469 52 36
fax +48 (77) 544 60 63

*Z okazji Świąt Wielkanocnych,
wszelkich łask Bożych,
pogodnych, zdrowych świąt
i pomyślności w życiu osobistym
wszystkim Klientom
i Pracownikom*

życzy



REKLAMA



ŚWIĘTO WOJCIECHOWE

Opole, 27-28 KWIETNIA 2019 r.

Rynek – ul. Św. Wojciecha – Mały Rynek

- JARMARK WOJCIECHOWY
- TARG STAROCI
- TURNIEJ WALK RYCERSKICH
- WARSZTATY RZEMIOSŁA DAWNEGO
- POKAZY TAŃCA ŚREDNIOWIECZNEGO
- GRY I ZABAWY HISTORYCZNE
- TEATR OGNI
- KARCZMA W STYLU ŚREDNIOWIECZNYM
- KONCERTY
- SPEKTAKLE, POKAZY, KONKURSY

Szczegółowy program: www.opole.pl

ORGANIZATORZY:



PATRONAT MEDIALNY:



Karolinka

OBUDŹ W SOBIE WIOSNĘ!



REKLAMA

Karolinka

OTWARTA W NIEDZIELE

#DLACĄŁEJRODZINY

Szczegółowe godziny otwarcia na www.ch-karolinka.pl oraz na Facebooku!

| | Centrum Handlowe | Strefa Gastronomiczna | Auchan | Park Handlowy |
|------------------------------------------------|--------------------------|---------------------------|--------------------------|--------------------------|
| 7 kwietnia niedziela bez handlu | Nieczynne | Otwarte* 09:00 - 20:00 | Nieczynne | Nieczynne |
| 14 kwietnia niedziela handlowa | Otwarte 09:00 - 20:00 | Otwarte 09:00 - 20:00 | Otwarte 09:00 - 21:00 | Otwarte 10:00 - 20:00 |
| 20 kwietnia Wielka Sobota | Otwarte 09:00 - 13:00 | Otwarte 09:00 - 13:00 | Otwarte 08:00 - 13:00 | Otwarte 09:00 - 13:00 |
| 21 kwietnia Wielkanoc | Nieczynne | Nieczynne | Nieczynne | Nieczynne |
| 22 kwietnia Poniedziałek Wielkanocny | Nieczynne | Nieczynne | Nieczynne | Nieczynne |
| 28 kwietnia niedziela handlowa | Otwarte 09:00 - 20:00 | Otwarte 09:00 - 20:00 | Otwarte 09:00 - 21:00 | Otwarte 10:00 - 20:00 |

*W niedziele niehandlowe restauracje Burger King i Pizza Hut otwarte są od godziny 12:00.





Jubileusz 25-lecia Związku Gmin PROKADO

Zrównoważenie działań inwestycyjnych i prośrodowiskowych plasuje PROKADO wśród nowoczesnych firm europejskich. Realizowanie zadań o szerokim spektrum tematycznym pozwala na nawiązanie współpracy z wieloma partnerami instytucjonalnymi, co jest dziś w Europie powszechne.

Związek Gmin PROKADO to instytucja, która 25 lat temu zdecydowała się wspólnie zarządzać sieciami wodociągowymi gmin: Prószków, Komprachcice, Krapkowice i Dąbrowa. Jej statutowym działaniem jest dostarczanie mieszkańcom znakomitej jakości wody. Oprócz tego Związek prowadzi szerokie działania edukacyjne, kształtując szczególnie wśród najmłodszych świadome postawy ekologiczne.

Związek PROKADO powstał 30 listopada 1993 roku. Posiada własny statut i sam się finansuje. Na jego czele stoi Zgromadzenie Związku, delegatami są burmistrzowie i wójtowie oraz po dwóch przedstawicieli gmin. Pracami kieruje czteroosobowy Zarząd, któremu przewodzi Sławomir Augustyniak.

– 25 lat minęło jak jeden dzień. Nie oglądamy się za siebie. Interesuje nas to, co przed nami. Technologie przesyłu wody szybko się zmieniają, więc podążamy za nimi,



25 - lecie Związku Gmin PROKADO. Na zdjęciu od lewej: Stanisław Rakoczy i Sławomir Augustyniak

unowocześniając jednostkę – mówi Sławomir Augustyniak, przewodniczący Zarządu Związku Gmin PROKADO. – Obecnie wodę odbiera około 30 000 mieszkańców gmin członkowskich. To dużo. Woda jest bardzo dobrej jakości, co potwierdza stały monitoring. Jako jedni z nielicznych nie mamy potrzeby uzdatniania jej. Nasza woda jest naprawdę świetnej jakości.

Jubileusz 25-lecia razem z członkami Związku świętowali przedstawiciele samorządu województwa opolskiego z wi-

cemarszałkiem województwa opolskiego Stanisławem Rakoczem, burmistrzowie i wójtowie gmin członkowskich, władze gmin ościennych, obecni byli pracownicy PROKADO. Listy gratulacyjne wpłynęły między innymi od Ryszarda Galli, posła na Sejm RP, i Andrzeja Buły, marszałka województwa opolskiego.

CZEGO JAŚ SIĘ NAUCZY, JAN BĘDZIE UMIAŁ

Dbałość o instalacje przesyłowe, stan wody i jej sprzedaż to nie jedyna forma dzia-

łałości PROKADO. Związek organizuje akcje edukacyjne adresowane do najmłodszego pokolenia. Ich celem jest nauczenie dzieci świadomej i trwałej dbałości o środowisko i ochronę zasobów wody pitnej. Wartością dodaną jest doskonała zabawa, nauka zdrowej rywalizacji i wzajemnej pomocy. PROKADO edukuje zarówno przez swoją stronę internetową, gdzie zamieszcza oryginalne, ciekawe materiały, jak i organizując konkursy i zawody.

W 2015 roku Związek Gmin zorganizował konkurs plastyczny „Woda i ja”, na który wpłynęło 167 prac. Rok później w Komprachcicach odbyły się zawody „H₂O to jest to”. Celem była promocja zdrowego trybu życia. W 2017 roku w Krapkowicach dzieci rywalizowały w zawodach pływackich, rozgrywkach piłki siatkowej i nożnej pod hasłem „PROKADO – nieza_WODNI”. Prószków gościł zawodników w 2018 roku, a hasło przewodnie brzmiało: „PROKADO – woda i las”.



Fontanna z wodą pitną



Sławomir Augustyniak – Prezes Zarządu Związku Gmin PROKADO

Związek zaprosił do współpracy Nadleśnictwo Prószków oraz LGD „Partnerstwo Borów Niemodlińskich”.

ALTERNATYWA DLA SŁODKICH NAPOJÓW

– Od 2016 roku PROKADO w placówkach oświatowych gmin będących członkami Związku zamontowało 31 fontann z wodą pitną, które kupiono ze środków własnych i udostępniono uczniom nieodpłatnie – informuje Sławomir Augustyniak.

DOBRA WODA WYMAGA NOWOCZESNYCH TECHNOLOGII

PROKADO stale modernizuje i rozbudowuje infrastrukturę sieci wodociągowej. W 2012 roku wymieniono liczniki wodomierzowe z możliwością zdalnego sterowania na studniach i ujęciach. Rok 2013 przyniósł spięcie wodociągu grupowego Prószków rurociągiem Ø 110 mm od końca sieci wodociągowej wsi Chróścina do zbiornika na terenie Stacji Uzdatniania Wody „Dąbrowa”. W 2016 powstała pompownia sieciowa w Dąbrowie, przebu-

dowano sieć wodociągową, a w 2017 udało się spiąć Karczów – Narok. W Komprachcicach wybudowano przepompownię zasilającą Ochodze. W 2018 rozpoczęto przygotowania do rozbudowy wodociągu „Prószków”. Związek zlecił opracowanie dokumentacji projektowej dla magistrali wodociągowej Dziekaństwo – Mechnice, następnie Chróścina – SW Dąbrowa i projekt spięcia studni S-3 tranzytem do Górek.

Konsekwentna polityka inwestycyjna oraz działalność prospołeczna od lat tworzy uznaną wśród mieszkańców gmin: Prószków, Komprachcice, Dąbrowa i Krapkowice markę. To rozpoznawalna w regionie instytucja, która prowadząc bieżącą działalność, nie zapomina o dzieleniu się wiedzą i kształtowaniu świadomych ekologicznie obywateli.

Związek Gmin PROKADO

ul. Kościuszki 23, Prószków
tel. 77 46 48 943
www.prokado.pl

3SGroup to Zespół profesjonalistów, którzy z pasją działają na rynku energii odnawialnej. Dzięki współpracy z największymi renomowanymi producentami podzespołów instalacji fotowoltaicznych mamy dostęp do bardzo szerokiego portfolio produktów najwyższej jakości w konkurencyjnych cenach. Zawsze reprezentujemy interesy naszych Klientów, dlatego w odpowiedzi na Ich oczekiwania możemy dopasować najlepsze rozwiązanie do konkretnych potrzeb.

Zatrudnimy
dla Ciebie Słońce

WSPÓLNIE Z NAMI

WYBIERZ SWOJĄ
ELEKTROWNIĘ
SŁONECZNĄ!

- **PRZEPROWADZIMY** RZETELNĄ ANALIZĘ TWOICH POTRZEB.
- **DOBIERZEMY** DEDYKOWANĄ INSTALACJĘ FOTOWOLTAICZNĄ.
- **NASI TECHNICY** ZWERYFIKUJĄ MOŻLIWOŚĆ PRZEPROWADZENIA MONTAŻU.
- **SPECJALNIE DLA CIEBIE** POMOŻEMY POZYSKAĆ PREFERENCYJNE FINANSOWANIE.
- **ZAMONTUJEMY** TWOJĄ INSTALACJĘ FOTOWOLTAICZNĄ NAWET W 1 DZIEŃ!
- **URUCHOMIMY**, PODŁĄCZYMY I ZGŁOSIMY ZA CIEBIE INSTALACJĘ DO TWOJEGO LOKALNEGO DYSTRYBUTORA.
- **BĘDZIESZ SIĘ CIESZYŁ** DARMOWĄ ENERGIĄ ELEKTRYCZNĄ!

Z tym kuponem

rabat
500 zł*

*Promocja obowiązuje do końca kwietnia, szczegóły pod nr. tel. 727 922 364

www.3sgroup.pl
biuro@3sgroup.pl
727 922 364